NUMER 262.

DZIENNIK POWSZECHNY

$\frac{8}{20}$ Listopada 1862 r.

BIURO REDAKCJI:
Krakowskie-Przedmieście
Nr. 415.
Artykuły nadsyłane do zamieszczenia w Dzienniku, nie zwracają się.

Pismo Urzędowe, Polityczne i Naukowe.

PRENUMERATA:
w Biurze Redakcji
Nr. 415.
Oraz na wszystkich Stacjach Pocztowych w Cesarstwie i Królestwie.

Prenumerata w Warszawie:
Rocznie Rs. 8.—Półrocznie Rs. 4.—Kwartalnie Rs. 2.
Miesięcznie kop. 67.—Nr. pojedynczy kop. 5.

Czwartek, 20 Listopada 1862.

Prenumerata na Prowincyi:
Rocznie Rs. 9 k. 20.—Półrocznie 4 k. 60.—Kwartalnie 2 k. 30.
Za przesyłkę w kopertach Kwartalnie Rs. 1.

SPIS RZECZY.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Stósownie do decyzji Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Namiestnika Królestwa, mieszkańcy Cesarstwa, czasowo w Królestwie Polskiem przebywający, a mający potrzebę wydalenia się z kraju tutejszego za granicę,—winni podawać prośby o udzielenie im paszportów do Dyrektora Głównego Spraw Wewnętrznych, który po zasięgnięciu potrzebnych wyjaśnień od właściwych Władz Cesarstwa, przedstawiać je będzie do decyzji Namiestnika, za pośrednictwem Sekretarza Stanu przy Radzie Administracyjnej.

Stosownie do art. 310 Ustawy o Wychowaniu Publicznem, zaciągnienie do Album Szkoły Głównej uczniów zapisanych przez właściwych Dziekanów i rozdanie im matrykuł nastąpi w dniach 22 i 24 b. m.

Uroczysty obchód ustanowienia Szkoły Głównej, z powodu niezupełnego jeszcze uorganizowania niektórych fakultetów, odbędzie się w czasie późniejszym. Wszakże, o ile obecność pozyskanych już dla niej profesorów pozwala, prelekcje we wszystkich fakultetach Szkoły z dniem 26 b. m. rozpoczęte zostaną.

Dniem przedtem, zwyczajem Szkół Głównych, zgromadzenie profesorów, odbędzie w auli pierwsze swe publiczne posiedzenie, po którem nastąpi poświęcenie gmachu, dla Szkoły Głównej nowo urządzonego.

W dalszym ciągu organizacji Szkoły Głównej w Warszawie, mianowani zostali:

a) w Wydziale matematyczno-fizycznym: p. Leon Cienkowski, b. Profesor Uniwersytetu Petersburgskiego, Profesorem Zwyczajnym botaniki

i p. Benedykt Dybowski, Dr. Medycyny, Adjunktem do wykładu zoologji i paleontologji.

b) w Wydziale filologiczno-historycznym: p. Ludwik Karol Lambert, Licencjat literatury (Licencié ès lettres), lektorem języka i literatury francuzkiej.

i p. Jan Zejdowski, Nauczyciel kursów przygotowawczych do Szkoły Głównej, lektorem języka i literatury niemieckiej.

Rozwinięcie niektórych artykułów prawa o Radach Miejskich.

(*Dokończenie obacz r.* 261)

O tym to etacie wydatków obowiązkowych Ukaz Najwyższy w art. 22 mówi: że raz przez Radę Administracyjną zatwierdzony, nie może być nadal zmieniany bez wysłuchania wniosków Rady Miejskiej i nowego zatwierdzenia Rady Administracyjnej, czyli, że się staje niejako stałym.

Pod drugi dział etatu wydatków, wejdą wydatki uchwalone przez Radę Miejską.

Jakie rozdziały czyli tytuły, oraz jakie pozycje szczegółowe zajmą tu miejsce, to Ukaz Najwyższy oddał pod uznanie Rad Miejskich.

Samo z siebie wynika, że tu się odnoszą meljoracje wszelkiego rodzaju w nieruchomościach miejskich, użytkach i zewnętrznem urządzeniu miasta, koszta zmian regulacyjnych i w ogóle wydatki na to, co Rada Miejska ku dobru, pożytkowi i wygodzie miasta za korzystne przyzna i uchwali.

Lecz żeby wydatki tego rodzaju, na etat wydatków uchwalonych mogły być wprowadzone, art. 23 zastrzegł: aby wskazane były źródła na ich pokrycie; wynika więc z tego: że o ileby strona ogólnego przychodu miasta po odtrąceniu z niej wydatków obowiązkowych, okazała się niewystarczającą na przedsięwzięcie wydatków przez Radę Miejską uchwalonych, o tyle taż Rada miałaby obowiązek obmyślć środki, którebyfunduszu na zamierzone wydatki dostarczyły.

Środki takowe częścią wskazał sam Ukaz, mówiąc w art. 20 o zaciąganiu pożyczek, a w art. 24 o poborach, zatwierdzenie których przez właściwą Władzę zastrzegł przed wprowadzeniem na etat, częścią zaś wkładając na Radę miejską (Art. 23) obowiązek wskazania źródeł, obmyślenie onych pozostawił tejże Radzie.

Źródła więc, które mogą służyć na wykonanie etatu wydatków uchwalonych, są następujące.

1. Fundusz z etatu ogólnego miasta, jaki pozostanie na stronie przychodu po potrąceniu wydatków obowiązkowych, czyli tak nazwany dotychczas fundusz do dyspozycji.

2. Podniesienie w części lub w całości remanentów miejskich respective miasta w Banku Polskim lokowanych, do czego wszakże potrzebnem będzie specjalne upoważnienie właściwej Władzy.

3. Pożyczki z ogólnych remanentów, kas miejskich, lub z instytucij kredytowych, o ile w zastosowaniu się do art. 20 zatwierdzenie Władzy uzyskają.

4. Pobory czyli rozpisy na mieszkańców, podług zasad przez Radę Miejską ustanowić się mających rozłożone, o ile również przez Władzę zatwierdzone zostaną. W duchu Ukazów nowe instytucje krajowi nadających, pobór może być rozpisany w sposobie kopiejek dodatkowych na pewne rodzaje podatków.

5. Fundusze z wszelkich innych operacij finansowych przez Radę miejską uchwalonych, a przez Władzę zatwierdzonych.

Żeby zatem Rady miejskie mogły działalność, do której je Ukaz Najwyższy powołał, całkowicie rozwinąć i wejść w wykonanie atrybucij, zapewnionych im pod względem dysponowania funduszów, konieczną jest rzeczą: aby Magistraty miast uformowały ogólne etaty dochodów i wydatków dla swych kas Miejskich, zamieszczając na stronie przychodu, nietylko wszelkie zwyczajne dochody, pod właściwemi im tytułami, ale i nadzwyczajne, choćby jednorazowe, o ile te ostatnie, Rady Miejskie na pokrycie wydatków uchwalonych zaproponują i wskażą; na stronie zaś rozchodu wykazując: w dziale I „wydatki stałe obowiązkowe," mające stanowić etat wydatków obowiązkowych; w dziale II „wydatki uchwalone" mające stanowić etat wydatków przez Radę Miejską uchwalonych, i wreszcie w dziale III „rezerwę", jako fundusz na nieobjęte etatem potrzeby nadzwyczajne, o ileby takowa rezerwa pozostawała po odtrąceniu od ogólnej sumy na stronie dochodu objętej, sumy wydatków działu I obowiązkowych i działu II uchwalonych.

Tak uchwalony projektive etat ogólny przychodu i rozchodu dla kasy miejskiej, po rozpoznaniu go i przyjęciu przez Radę Miejską, ma być koleją Władz z protokułem nad nim uchwały Rady Miejskiej, i stosownemi co do szczegółowych pozycij przychodu i rozchodu dowodami, przedstawiony w terminie Art. 25 Ukazu wskazanym, Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych, która z tego ogólnego etatu dział I rozchodu, czyli etat wydatków obowiązkowych, jakoteż zaproponowane przez Radę Miejską nadzwyczajne pobory, o ileby te wymagały zatwierdzenia Władzy Wyższej, poniesie do uznania Rady Administracyjnej; po uzyskaniu zaś w tej mierze decyzji Rady, potwierdzi i zwróci do wykonania ogólny etat dochodów i wydatków.

Nakoniec przy układaniu etatów, z natury rzeczy wynika, że o ileby w jednym roku na pokrycie wydatków uchwalonych, zaciągane były pożyczki, a na spłatę onych odpowiedni fundusz na etacie wydatków obowiązkowych nie istniał, o tyle na takowe spłaty stosowne kwoty na etatach lat następnych wydzielane być winny.

Po takiem wyjaśnieniu co do etatów przychodów i wydatków miejskich, kwestje funduszowe na wstępie przytoczone objaśnić się dają, w następujący sposób:

Ad a) i b). Wydatki obowiązkowe, dysponować mają we właściwych terminach i ratach Zarządy miast, to jest Magistrat z Radą miejską, bez względu na wysokość wydatków, przy zachowaniu zwykłych form kasowych, przepisami wskazanych.

Z funduszów w dziale wydatków uchwalonych, na etacie kasy miejskiej wskazanych (do wyrachowania się), wydatki uchwalone, to jest na meljoracje i zewnętrzne urządzenie miasta, na podniesienie i zabezpieczenie użytków i t. d. Rada Miejska zarządzać i za pośrednictwem Magistratu dokonywać będzie wydatki szczegółowe:

w Warszawie do wysokości rs. 3,000,
w miastach 2 rzędu do wysokości rs. 450,
w miastach 3 rzędu do wysokości rs. 150.

Każdy zaś wydatek na jeden przedmiot, wyższy od tej stopy, lub bez względu na jego wysokość, jeżeli nie ma być na przedmiot potwierdzony etatem użyty, Rada Miejska odnosi za pośrednictwem Magistratu pod zatwierdzenie Władzy (Art. 20).

Z jednej pozycji etatu, może Rada Miejska asygnować wypłaty do wysokości art. 20 oznaczonej tyle razy, ile zajdzie tego potrzeba. Jeżeli naprzykład którekolwiek miasto 2 rzędu na bruki, urządzenie kanałów i t. p. ma na etacie fundusz rs. 2,000, to Rada Miejska przedsiębiorąc meljoracje tych szczegółów, władna jest dysponować wszelką sumę do rs. 450 i aż do wyczerpania pozycji etatowej. Lecz jeżeli na którąkolwiek z powyższych robót meljoracyjnych wypadnie ponieść wydatek większy nad rs. 450, w takim razie Rada Miejska będzie miała obowiązek przedstawić Władzy wyższej anszlag wydatku i uzyskać jej zatwierdzenie. Ma tu prawo na celu to: żeby przedsiębierstwa większej wagi bez wiadomości Rządu, bądź ze względu na konstrukcję, bądź na ogólny system robót, zarządzane nie były, oraz żeby przedmiot robót większych dokładnie i wszechstronnie przez właściwych znawców czyli techników był rozpoznawany.

Jak to wyżej powiedziano, na każdy wydatek w etacie niewykazany, powinno być uzyskane upoważnienie Władzy. Jeżeli więc w któremkolwiek mieście wydatki obowiązkowe i uchwalone nie wyczerpują strony przychodu i tym sposobem pozostawać będzie w rezerwie fundusz do dyspozycji na nadzwyczajne i nieprzewidziane potrzeby miasta etatami nieobjęte; to Rady Miejskie, w razie zachodzącej potrzeby, mogą na rachunek tego funduszu w granicach Art. 20 wskazanych, uchwalić wydatki w ciągu roku, lecz uchwały ich w tej mierze ulegać będą zatwierdzeniu Władzy, to jest Rządu Gubernjalnego, lub Komisji Rządowej w miarę wysokości wydatku.

Ad c) i d). Co do przybytków w dochodach już istniejących, czy to skutkiem korzystniejszych offert na licytacji, czy też z przybycia nowych kontrybuentów w ciągu roku, gdy te nie będą stanowić nowych źródeł dochodów przenoszących rs. 500, a chodzić będzie jedynie o formy kasowe, upoważnienia na pobór onych Rady Miejskie wydawać mogą.

Co do natrafionej jakoby sprzeczności pomiędzy Art. 20 i 27, o ile chodzi o wydzierżawienie nieruchomości, wypada przedewszystkiem przytoczyć:

Art. 20. pomiędzy innemi zastrzega, że nieruchomość miejska nie może być za uchwałą Rady Miejskiej wydzierżawiona na dłużej jak na lat 12; artykuł zaś 27 stanowi: że Rada Miejska przy przedsiębraniu środków do zewnętrznego urządzenia miasta, wyrzeka o sposobie wykonania robót i zatwierdza umowy z przedsiębiercami zawarte, w granicach atrybucij służących Magistratom i Radom Miejskim. Obok tego, z uwagi na też atrybucje, zaleca powyższy Artykuł przestrzeganie zasad: że jeżeli przedmiotem umowy będzie wydatek w Warszawie więcej jak rsr. 3,000, a w miastach drugiego i trzeciego rzędu więcej jak rs. 450 i 150, lub też jeżeli wykonanie robót trwać ma dłużej jak lat sześć, to uchwały Rady Miejskiej ulegają zatwierdzeniu właściwych Władz Rządowych.

Dwa więc te artykuły traktują różne od siebie przedmioty i żadna pomiędzy niemi sprzeczność nie zachodzi.

Lecz istotna kwestja polega w tem, na jak długo mają być wydzierżawiane prawa i rozmaite źródła dochodów miejskich, które za nieruchomość uważane być nie mogą, a o których Ukaz wyraźnie nie wspomina.

Wydzierżawianie wszelkich dochodów miejskich, jako od wielu zmiennych okoliczności zawisłych i częstym fluktuacjom uległych, zwykle dotąd do krótkiego ogranicza się czasu. Tu dzierżawca dochodu jest niejako przedsiębiercą, administrującym dochód, który tak stawioną przez siebie kaucją, jakoteż warunkami kontraktu zabezpiecza. Dzierżawę więc propinacji, kopytkowego, mostowego, miar i wag, targowego, jarmarcznego, brukowego, polowania, rybołostwa i t. p. wypada uważać jako przedsiębierstwo podchodzące pod przepis Artykułu 27 Ukazu, z mocy którego i z uwagi na większą korzyść z wydzierżawień krótko-terminowych, zawieranie umów o dochody tego rodzaju, najdłużej na lat 6 dopuszczone być może.

Co do 3. Zboczenia Rad Miejskich, które występują z uchwałami swemi wprost do Rządu Gubernialnego w formie odezw, z pominięciem Magistratu i właściwego Naczelnika Powiatu,—przypisać należy nietrafności postępowania Prezydentów miast, którzy przewodnicząc Radom Miejskim, nie potrafili dotąd objaśnić je o drogach, jakiemi uchwały ich do wiadomości i decyzji Władz dochodzą. Nadal więc obowiązkiem będzie Prezydentów ściśle pilnować, aby zboczenia tego rodzaju miejsca nie miały i żeby w tej mierze Artykuł 32, niemniej ogólny duch prawa, zawarty w artykułach 31 o Radach Miejskich, 23 o Radach Powiadowych, 17 o Radach Gubernialnych, służyły Radom i Magistratom zarząd miast stanowiącym za wskazówkę postępowania.

Uchwały Rad miejskich, w rzeczach z atrybucij im służących zapadłe i w myśl prawa zatwierdzeniu władzy nieulegające, winny być zaraz w wykonanie wprowadzone. Rządy zaś Gubernialne władne są wskazać Magistratom, w jakich przedmiotach zatwierdzenia Władz niewymagających, chcą mieć wiadomość o decyzjach Rad Miejskich. Rozumie się, że w rzeczach funduszowych, zatwierdzony etat wydatków uchwalonych, jak to wyżej przy etatach wyjaśniono, powinien być podstawą działań Rad Miejskich, dopóki zaś etaty na rok 1863 nie będą ułożone i do zatwierdzenia przedstawione, powinna być przestrzegana zasada: aby fundusze do dyspozycji na obowiązujących do końca roku bieżącego etatach zamieszczone, rozporządzane były przez Rady Miejskie na takie tylko szczegóły, które pod kategorję meljoracij podciągnąć się dadzą, nie spuszczając wszakże z uwagi zasady, położonej w Artykule 20 Ukazu, co do wysokości funduszu, od dyspozycji Rady Miejskiej zależnego.

Dwie kwestje na wstępie niniejszego punktu powyżej przywiedzione, a mianowicie, co do forszusów i kredytów z kasy miejskiej, stanowią właściwie jedno tylko pytanie.

Na przedmioty atrybucij Rad Miejskich nieprzechodzące, mocne są one otwierać z właściwych pozycij etatem oznaczonych kredyta i częściowe zarządzać forszusa do wysokości wydatku z prawa im służącej; o ileby wszakże szło o wydatek na przedmiot nieodnoszący się do pozycij na etacie wykazywanych, Rada Miejska z funduszu rezerwowego do dyspozycji oznaczyć się mającego, tylko w razach nagłej potrzeby, może wprost zarządzić udział forszusu, następnie ocenieniu i zatwierdzeniu Władzy ulegać mającego. Same zaś Rady Miejskie, jako sprawujące zarząd gospodarczy miast, najwłaściwiej ocenią, kiedy na pomniejsze roboty melioracyjne mają być formowane anszlagi, a kiedy bez anszlagu przystąpić można do robót. Co się tycze robót lub innych wydatków, przechodzących zakres dyspozycij Radom pozostawionych, wyżej już objaśniono, że anszlagi kosztów, powinny być Władzy do zatwierdzenia składane.

Co do 4. Nakoniec co do kwestji, czy w miastach, gdzie Rady Miejskie zaprowadzone zostały, dotychczasowi Ławnicy honorowi, plenipotenci dochodu propinacyjnego, członkowie deputacji kwaterniczej i komitety leśne, są potrzebne, zważywszy, że Rady Miejskie, jako powołane do czuwania nad dobrem miasta, tem samem mają obowiązek załatwiać potrzeby ogółu i zabezpieczać całość własności miejskiej, że jednak czas dopiero pokazać może: czy i o ile Rady uznają bezużyteczność powyższych instytucij, lub niektórych z nich i same na siebie obowiązki onych przyjąć zechcą, zwłaszcza, że jak np. Komitety leśne zastępują służbę leśną, która z natury rzeczy pod wyłącznym zarządem Rady Miejskiej zostawać i organ jej stanowić winna; przeto po przejściu drogi doświadczenia, o ileby które z tych instytucij okazały się zbytecznemi, Rady Miejskie o uchylenie ich na właściwej drodze występować mogą.

Zasady powyższą decyzją Rady Administracyjnej objęte, służyć mają tak dla Rad Miejskich, jako i dla Władz za wskazówkę postępowania.

p. o. Dyrektora Głównego
Szambelan Dworu
Rzeczywisty Radca Stanu
(podpisano) Hr. *Keller*.
Dyrektor Wydziału,
Rzeczywisty Radca Stanu
(podpisano) *Gudowski*.
Dyrektor Kancelarji
Referendarz Stanu.
(podpisano) *Paprocki*.

Z Petersburga, 15 *Listopada*.

Przez Najwyższe dyplomy mianowani zostali kawalerami orderów: 18 października (v. s.): św. Anny 1-ej klasy: rzeczywisty radca stanu, dyrektor moskiewskiego domu podrzutków, Włodzimierz *Draszusow*; św. Stanisława 1-ej klasy: dymisjonowany jenerał-major, były członek rady odeskiego instytutu panien szlacheckich, w wydziale gospodarczym, Aleksander *Orłaj*; rzeczywiści radcowie stanu: etatowy lekarz charkowskiego instytutu panien szlacheckich, wysłużony profesor tamtejszego uniwersytetu, Teodor *Hahn*; nauczyciel ekonomji politycznej w aleksandrowskiem liceum, zwyczajny profesor st. petersburgskiego uniwersytetu Jan *Gorłow*; 26 października (v. s.): rzeczywisty radca stanu, członek Najwyżej utworzonego komitetu do roztrząsania i udzielania pomocy biednym, szambelan, baron Aleksander *Ukskull*.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

W dniu 5 (17) b. m. i roku w sali Posiedzeń Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych, odbyło się pierwsze posiedzenie Komitetu dla przejrzenia Ustawy o Zarządzie Służ-

RZECZY NAUKOWE.

O Sztuce dramatycznej u starożytnych.

przez Ign. Boczylińskiego.

(*Dokończenie, obacz Nr.* 251).

> Ignotumque tragicae genus invenisse camoenae
> Dicitur, et plaustris vexisse poemata Thespis;
> Quae canerent, agerentque peruncti faecibus ora.
> Post hunc personae, pallaeque repertor honestae
> Aeschylus, et modicis instravit pulpita tignis:
> Et docuit magnumque loqui, nitique cothurno.
> Successit vetus his comoedia, non sine multa
> Laude; sed in vitium libertas excidit, et vim
> Dignam lege regi. Lex est accepta: chorusque
> Turpiter obticuit, sublato jure nocendi.
>
> *Horatius. De arte poet. u.* 257

Senatorowie zajmowali miejsce zwane *orchestra*, które u Greków przeznaczone było dla chóru, a nie dla widzów — z tego powodu u Rzymian scena była obszerniejsza, tak, iż w razie rzadkiej potrzeby wprowadzenia chóru, ten na niej wraz z aktorami pomieścić się mógł. Orchestra więc grecka była miejscem środkowem między teatrem i sceną i nie łączyła się z niemi niczem, jak tylko ogrodzeniem od strony ulic. Schody prowadziły z niej na nieco wzniesioną scenę, bo czasem, wprawdzie bardzo rzadko, chór wchodził na scenę. W orchestrze mieścili się muzykanci, i zapewne ukryta dla widzów policja (μαστιγόφοροι), gotowa na rozkazy sędziów przedstawień, do których należało utrzymanie spokojności i porządku. Grecka orchestra, przeznaczona głównie dla chóru, usypana była zwykle w czasie przedstawień piaskiem, od czego inaczej *canistrum* się nazywała, lub wyłożona podłogą, aby wygodniej mogły być wykonywane tańce. W niej także, jako w miejscu z całości urządzenia najniższem, schodziły się wszystkie ukryte kanały i rury, za pośrednictwem których zbierała się i odprowadzana była na zewnątrz nagromadzona w czasie deszczu w odkrytym teatrze woda.

Trzecią część całego urządzenia stanowiła scena i ta była istotnym budynkiem, najczęściej stawianym z drzewa. Korpus budowli wraz z bocznemi pawilonami (παρασκήνια) tworzyły wązki prostokąt, przeciwległy właściwemu teatrowi i przeznaczony na grę aktorów, a tem samem stanowiący właściwą scenę (προσκήνιον). U Rzymian, gdzie chór, jeżeli przy przy przedstawieniach kiedy był używany, to mieścił się na scenie; *proscenium* było obszerniejsze, u Greków zaś tak wązkie, że aktorzy zazwyczaj stali rzędem. W gmachu i pawilonach otaczających scenę, był skład wszystkich teatralnych przyrządów, mieszkali aktorzy, odbywały się przygotowania.

Dekoracje były bardzo proste, zmieniały się jednak ze zmianą przedstawień. W tragedji przedstawiały dworce królów z ich kolumnami, fronty świątyń z gajem poświęconym bóstwu, pustynie i t. d. — w komedjach: domy prywatne z balkonami i oknami — w satyrykach: drzewa, groty, wioski. Życie publiczne greckie odbywało się po większej części po za domem, pod gołem niebem, dla tego też prawie wszystkie akcje przedstawiane w dramatach, wymagały dekoracij naśladujących tylko fronty budowli, obozy, miejsca zgromadzeń ludu. Sam gmach sceny miał front podobny do ówczesnych dworców królewskich. Wewnątrz gmachu prowadziło troje drzwi: środkowemi zawsze wychodził aktor przedstawiający króla, boczne przeznaczone były dla służby i kobiet. Chór odpowiednio swojemu charakterowi wchodził z ulicy do orchestry. Jedność czasu i miejsca w dramatach greckich były przyczyną, że maszynerje ich były daleko prostsze od naszych, czasem jednak dekoracje w czasie przedstawienia się zmieniały, do czego używane były περίακτοι, trzy trojkątne graniastosłupy ustawione równolegle do korpusu i pawilonów gmachu scenicznego, obracając się na szrubach, razem wzięte przedstawiały z każdej strony inną miejscowość, czyli stanowiły wspólnie trzy kombinacje dekoracij. Orchestra sama nie zmieniała się nigdy, lecz jej znaczenie zmieniało się ze zmianą dekoracij na scenie; jeżeli scena przedstawiała dworzec, to orchestra plac zgromadzeń ludu, jeżeli na scenie był obóz, to na orchestrze miejsce zgromadzeń wojska. Ponieważ stanowiła dalszy ciąg tylko sceny, nie była od niej oddzielaną kortyną; u Rzymian przeciwnie, jako miejsce senatorów należała do właściwego teatru, i przedzielona była od sceny zasłoną (auleum), ta, wbrew naszym zwyczajom, opuszczana była na dół w czasie zaczęcia przedstawienia (premebatur), a podnoszona do góry w czasie zakończenia (tollebatur).

Democrites, *Anaxagor* i *Apaturios* wspomnieni są jako słynni greccy malarze dekoracij.

O maszynerjach mamy niedokładne pojęcie, bo te z opisu mało mogą być zrozumiane. Prostsze one były i mniej liczne jak nasze, u Rzymian zaś liczniejsze i więcej sztuczne jak u Greków.

Pomiędzy maszynami wspomniane są ἐκκύκλημα i ἐξώστρα, służyły one do przedstawienia wewnętrznej strony pałacu lub domu, pierwsza wytaczana była na kołach, druga się wysuwała.

Używane były i inne (κράδη, θεολογεῖον, ἐώρημα, γέρανος, ἐπισκήνιον) służące do naśladowania piorunu, grzmotu, zniknienia lub zjawienia się nadpowietrznego bogów lub innych istot idealnych i t. d. Naczynia jakieś metaliczne ukryte w różnych miejscach sceny, miały służyć do nadania siły i dźwięku głosowi aktorów.

Scena versatilis nazywało się u Rzymian przedstawienie, w którem nagle zmieniały się dekoracje — *scena ductilis*, jeżeli były wysuwane.

Aktorowie co do liczby ich w przedstawieniach, kostiumu i tej okoliczności, że mężczyzni odgrywali rolę kobiety, które, jako nie mające u starożytnych żadnego udziału w państwie, wyłączone były od współdziałania przy przedstawieniach (Svet. Oct. 45), prawie zupełnie odstępowali od naszych w tym względzie zwyczajów. Liczba aktorów była ograniczoną. Aeschyles wprowadził 2-ch na scenę, Sofokles 3-go, a Eurypides 4-go, więcej nad 4 nigdy ich nie było. W układzie sztuki poeci stosowali się do tego ograniczenia, tak, iż chociaż osób działających była w sztuce większa liczba, nigdy jednak razem więcej nad czterech na scenę nie wprowadzali i wtedy jeden aktor odgrywał kilka ról; tak więc sztuki były pisane, że widzowie z samych słów aktora występującego w nowej roli, dowiadywali się kogo przedstawia, lub chór o wystąpieniu nowej osoby w swoich śpiewach uwiadamiał.

Aktorowie według znaczenia roli nazywali się 1-y, 2-i, 3-i (πρωταγωνίστης, δευτεραγωνίστης, τριταγωνίστης — primarum partium, secundarum et tertiarum).

Trzech tylko aktorów dostarczało poecie państwo, jeżeli do sztuki potrzeba było 4-ch, to go Choreg swoim kosztem opłacał.

Taki aktor zwał się παραχορήγημα.

Liczba niemych osób (κωφὰ πρόσωπα) na scenie była nieograniczona. Choregowie współubiegali się, aby jak najświetniej wystąpić w przedstawieniu służby lub orszaku królewskiego, oprócz bowiem 3 aktorów, wszystkich innych opłacał i dostarczał Choreg. Kostium ich stosować się naturalnie musiał do roli, jaką odgrywali, lecz dziwnie różnił się w niektórych względach od naszego. Tragedja grecka wychodziła z obrębu życia zwyczajnego, a przenosiła widzów do życia bohaterów, półbogów, lub wprowadzała na scenę samychże bogów, mieszających się czynnie i osobiście, według ówczesnych pojęć religijnych do losów śmiertelnych. Ówcześni zaś wyobrażali sobie bogów i bohaterów, jako istoty większej siły, a tem samem większych form cielesnych niż ludzie. Homer opisując zjawienie się bóstwa, lub czyny bohaterów, przedstawia ich jako olbrzymów: okręt trzeszczy, gdy nań wsiadają, ziemia tętni, gdy idą, głos ich rozlega się w obłokach. Z tych pojęć wynikało, że aktor występując w tragedji, przybierał zawsze nadludzkie rozmiary ciała, za pomocą masek, kotórnów (κόθορνοι), butów wysokich i wysłań. Istoty idealne występujące na scenę, których wielkie mnóstwo stworzyła bogata i poetyczna wyobraźnia Greków, lecz także nadała każdemu właściwy imaginacyjny ubiór i attributa: bogowie, półbogowie, Herkules, Furie, Satyry, Nymfy, występowali w odpowiednich mythologji strojach, tak jak i nas wprowadzani na scenę w dawniejszych mysterjach djabeł, śmierć lub anioł, mieli i mają po dziś jedne i też same w wyobraźni wszystkich przyswojone postacie. To idealizowane powiększanie postaci ludzkich tem jeszcze usprawiedliwić się da, że grecki teatr mieścił w sobie 6 razy większą liczbę widzów, niż nasz, z tej przyczyny także aktorzy starali się za pomocą nieznanych nam maszynerij umieszczonych w maskach, nadać swemu głosowi więcej siły i resonansu,

by Cywilno-lekarskiej w Królestwie Polskiem.

Do Składu Komitetu zaproszeni są na Członków:

Rzeczywisty Radca Stanu Kochański.

Radca Stanu Janikowski.

Radca Stanu Heinrych.

Radca Stanu Dr. Le Brun.

Członek Rady Lekarskiej Dr. Helbich.

Zwyczajni Profesorowie Wydziału Lekarskiego Szkoły Głównej:

Dr. Chałubiński i Dr. Tyrchowski.

Członek Rady Wychowania Dr. Nathanson.

Inspektor Urzędu Lekarskiego m. Warszawy Freyer.

Magister Medycyny Siekaczyński.

Na trzymającego pióro Dr. Med. W. Wilczkowski.

Prezydujący Radca Tajny Lejb-Medyk Haurowitz zagaił posiedzenie następującą przemową, z której widać jak wielkich kraj oczekiwać może korzyści z powolnych, ale sumiennych prac tego Komitetu.

Panowie!

Jego Cesarska Wysokość Wielki Książę Namiestnik, powołał nas dla rozpoznania przepisów sanitarnych Królestwa, dla wyjaśnienia o ile takowe celowi swemu i miejscowym potrzebom odpowiadają, oraz dla przedstawienia jakieby w nich wprowadzić wypadało zmiany, aby przez to służba zdrowia w Polsce do możliwego udoskonalenia doprowadzoną być mogła.

Doświadczenie uczy, że każdy przepis prawa od czasu do czasu wymaga przejrzenia i rozbioru, gdyż w ogóle wszelkie prawo przez pewien tylko period społecznego życia cel swój osiąga; stosuje się to szczególniej do praw, które się opierają na sztuce i umiejętności, ciągłemu i stopniowemu rozwojowi podlegającej. Do tej właśnie kategorji zaliczyć należy przepisy dotyczące publicznego zdrowia w danym kraju.

Pozwólcie mi Panowie, abym przy tej sposobności zakomunikował wam pojęcia moje co do administracji lekarskiej w ogóle; pojęcia, które mniemam sposobność rozwinąć przy pracach reorganizacyjnych służby zdrowia Cesarsko-Rosyjskiej Marynarki, w której długie pozostawałem lata w charakterze Jeneralnego Inspektora zdrowia. Tem więcej widzę powodów do wynurzenia tu zdania mego o tym przedmiocie, że częstokroć znakomici mężowie stanu nie umieją dostatecznie ocenić ważności tej gałęzi w ogólnej administracji kraju.

Główne zadania dobrze urządzonej rzeczy lekarskiej są:

a) Ochranianie zdrowia.

b) Przywrócenie nadwątlonego zdrowia.

c) Dochodzenia i opinje sądowo-lekarskie na żądanie władz sądowych.

Nakoniec, zadaniem naszem jest oznaczyć:

d) Jaki system urządzenia rzeczy lekarskiej, ze względu na sanitarne potrzeby Polski, byłby najskuteczniejszym, najprostszym, a zarazem najmniej kosztownym.

A. *Co się tyczy zachowania zdrowia:* tu należą wszelkie środki, które do jego polepszenia i utrzymania w dobrym stanie z największem znaczeniem dążą, a mianowicie:

1) Staranie o czyste i świeże powietrze: przez zaprowadzenie kanałów odpływowych, systemat kloak, utrzymywanie czystości na ulicach i podwórzach domów, odpowiedni bruk, osuszenie błot i bagien, sadzenie drzew i krzewów w zbyt suchych miejscach, zaprowadzanie stosownej wentylacji, zwłaszcza w takich miejscach, gdzie wiele ludzi razem mieszka, lub przez pewien przeciąg czasu gromadnie przebywa, jako to: w szpitalach, zakładach naukowych, kościołach, teatrach i tym podobnych.

2) Środki dążące do utrzymania czystości osobistej, przez zaprowadzenie wszędzie wody w dostatecznej ilości, oraz kąpieli i pralni.

3) Staranie o należną ilość produktów służących do wyżywienia i o ich dobroć, szczególniej zaś rozciągnienie ścisłego dozoru nad przymiotami produktów najpotrzebniejszych, jako to: chleba, mięsa, wody do picia, wina, piwa i wódki.

4) Troskliwość o suche i zdrowe mieszkania dla niezamożnej klasy; zachowanie przyzwoitej szerokości ulic, oraz stosowanie się do przepisów hygienicznych przy budowie domów i budynków publicznych.

5) Zakładanie w stosownych miejscach cmentarzy grzebalnych, oraz fabryk i zakładów, mogących mieć szkodliwy wpływ na zdrowie mieszkańców okolicznych.

6) Urządzenie ścisłych kwarantan i przepisanie zasad co do środków ostrożności dla ludzi i bydła na przypadek zarazy; szczepienie ospy ochronnej; środki przeciw chorobie syfilitycznej.

Nie potrzebuje to dowodów, że od dobrze obmyślanych, na zasadach sztuki i umiejętności, przepisach sanitarnych, we wszystkich przytoczonych wyżej kierunkach, pomyślność całego kraju zależy. Tym sposobem zapobiega się chorobom i epidemiom; a gdzie one nie mogą być usunięte zupełnie, tam niezawodnie zmniejszy się nietylko liczba chorych, ale zmniejszy się znacznie i stosunek śmiertelności.

Koszta zaprowadzenia takiego systemu sanitarnego nie będą nigdy za wielkie, jeżeli przez nie zachowa się to, co jest dla kraju najkosztowniejszem, to jest życie i zdrowie jego mieszkańców.

B. *Co się tyczy środków przywracania zdrowia:* tu należą: pomoc lekarska wszędzie, gdzie jest potrzebną, przez opatrzenie kraju w dostateczną liczbę naukowo wykształconych i zdolnych lekarzy, aptekarzy, akuszerek; przez dobór osób dozorujących przy chorych (gardemalades); przez przyjmowanie ubogich do szpitali i dozór nad nimi; przez zaprowadzenie domów położniczych, oraz przeznaczonych na ratunek utonionych i w stanie pozornej śmierci zostających.

Oto są Panowie, główne przedmioty, nad któremi w naszych naradach zastanawiać się mamy; a jeżeli każdy z nas wedle sił swoich pracować będzie i udzielać drugim nabytych wiadomości i doświadczenia, wtedy, jestem tego pewny, zdołamy wypracować dla Polski przepisy służby zdrowia odpowiadające tak potrzebom kraju, jako i stopniowi na jakim znajduje się nauka.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Ogólne Sprawozdanie.

Dzienniki francuzkie dalej prowadzą polemikę przeciwko i za pośrednictwem w Stanach Zjednoczonych. Dzienniki tak zwane półurzędowe gwałtownie występują przeciwko postanowieniu gabinetu angielskiego; dowodzą one, że w obec zwycięztwa stronnictwa demokratycznego przy wyborach w Stanach północnych, odroczenie pośrednictwa nie ma rozumowej podstawy. Dowodzenie to zdaje się być błędnem, bo stronnictwo demokratyczne jakkolwiek nie jest zadowolnione z rządów stronnictwa republikańskiego, jakkolwiek nie wymaga zniesienia niewolnictwa, wszakże równie jak i stronnictwo republikańskie chce utrzymać Związek w całości i nie zgodzi się na zawarcie pokoju, którego warunkiem byłoby oderwanie się stanów południowych. Z tych to powodów Anglja nie zgodziła się na francuzkie propozycje.

Dzienniki angielskie w ogóle pochwalają postanowienie gabinetu, z wyjątkiem organów stronnictwa torysowskiego, które spodziewało się, że kwestja amerykańska sprawi rozdział w gabinecie. Zadowolnienie niektórych dzienników zasadza się nie tylko na mniemaniu co do bezskuteczności propozycij pośrednictwa, lecz na usunięciu obawy, ażeby Anglja nie posunęła się za daleko wspólnie działając z Francją.

Z powodu wiadomości podanej przez *La France*, że rząd angielski popiera kandydaturę księcia Alfreda na tron grecki, jeden z dzienników wiedeńskich powiada: „Ze wszystkiego, co dotąd dało się poznać co do zamiarów Anglji, wiadomość ta jest w najwyższym stopniu nieprawdopodobna, a dzienniki angielskie wkrótce wskażą co należy trzymać o tych doniesieniach *La France*. Grecy byliby bardzo zadowolnieni, ale Anglja zdaje się nie jest wcale skłonną w jakikolwiek sposób złączyć wyspy Jońskie z Grecją, nawet pod berłem księcia angielskiego."

Wiener-Zeitung przypisuje spokojność, panującą w Grecji, z jednej strony wytężonemu oczekiwaniu, z drugiej obecności eskadr angielskiej i francuzkiej; grecy bowiem wcale nie życzą sobie interwencji mocarstw.

Ambasada turecka w Paryżu, ogłosiła we wszystkich dziennikach zaprzeczenie wiadomości o chorobie sułtana; z drugiej strony wszakże korespondencja z Konstantynopola z 6-go b. m. do *Ajencji Havas-Bulier*, podaje takie o tej chorobie szczegóły, iż poddaje w wątpliwość to zaprzeczenie. Kiedy *Journal de Constantinople* mówi, że cesarstwo tureckie jest w stanie spokojnym, szczęśliwym i pomyślnym i że chrześcjanie nigdy nie używali tak wielkich swobód i takiej nie mieli zapewnionej opieki, *Ost deutsche Post*, dziennik, którego nie można oskarżać o stronnicze jakie dążenia, podaje korespondencję z Bośnji, przedstawiającą, że nigdy jeszcze chrześcjanie nie byli tak uciskani, tak prześladowani nie tylko przez urzędników ale i przez wszystkich turków, jak od czasu zawarcia pokoju z Czarnogórcami i załatwienia sporu z Serbją.

Nota p. Drouin de Lhuys w kwestji rzymskiej, sprawia wielkie trudności gabinetowi p. Ratazzego; dzienniki półurzędowe, które z początku przeczyły istnieniu depeszy, następnie zaprzeczały wiadomościom o surowym jej tonie, teraz musiały zamilknąć w obec oczywistości.

(Ind. bel., W. Z., Schl. Z.)

Anglja.

Londyn, 15 *Listopada*. Królowa i księżniczka Aleksandra Duńska przybyły wczoraj o 6-ej wieczorem do Windsoru, gdzie na dwie godziny przedtem stanęli książę Ludwik Heski i jego małżonka, którzy odbyli żeglugę z Antwerpji do Gravesend jachtem „Victoria and Albert". Królowa zabawi w Windsorze dwa tygodnie.

Parlament został wczoraj ze zwykłemi formalnościami odroczony do 13-go stycznia, lecz i na dzień pomieniony nie zostanie zwołany jeżeli niespodziane wypadki nie zniewolą do tego gabinetu.

Urzędowa „Gazeta Londyńska" ogłasza depeszę hr. Russell do lorda Cowley, posła angielskiego w Paryżu. W depeszy tej, w odpowiedzi na depeszę p. Drouyn de Lhuis powiedziano, że chwila obecna nie jest stosowną do pośredniczenia pomiędzy walczącemi w Ameryce północnej stronami, lecz że jak skoro nastąpi pomyślna zmiana okoliczności, wówczas trzy mocarstwa europejskie będą mogły z większą niż obecnie nadzieją na powodzenie pojednać zwaśnionych.

Wszystkie prawie pisma angielskie pochwalają bezwarunkowo takie zachowanie się rządu angielskiego, w depeszy hr. Russell jasno sformułowane. *Times* między innemi oświadcza, że zgadza się zupełnie z treścią w tej depeszy zawartą i że tak rychłe tej ostatniej ogłoszenie służy jasnym dowodem, iż ministerstwo spraw zagranicznych odstępuje od dotychczasowej rutyny.

Globe wspominając o kwestji pośredniczenia w kwestji amerykańskiej, powiada: „Prawdę wyznać musimy, że Anglja nie wie co myśleć i czego się spodziewać co do przyszłości rzeczypospolitych północno-amerykańskich. Poprzestaniemy na teraz na wynurzeniu nadziei, że obywatele tameczni wyjdą z tej walki cywilizowanymi chrześcjanami. Lecz krwawe sceny w Palmyrze nie usprawiedliwiają tej nadziei. Do okrutnych czynów, jakich skonfederowani dopuścili się w Palmyrze, dodać także należy wiadomość otrzymaną z Louisville, donoszącą, że skonfederowani powiesili niedawno w Cumberland Ford kapitana Kinga, jego dwóch synów nieletnich i 12-u innych unionistów. O powodach do tego okrucieństwa nie ma żadnych szczegółów."

W ciągu dwóch lat, przez które alderman Cubitt był lordem-majorem City londyńskiej, ofiary na rozmaite cele jakie na jego ręce wpłynęły, wynoszą 312,853 fun. ster. czyli przeszło 12 milionów zł. pol. Z tych 114,000 fun. ster. przeznaczone były na dotkniętych w Indjach w r. z. nędzą, 20,853 funt. ster. dla robotników górniczych, którzy ucierpieli w kopalniach węgla kamiennego w Hartley i 125,000 funt. ster. dla dotkniętych nędzą robotników okręgów bawełniczych. Obok tego wpłynęło 53,000 fun. ster. na wzniesienie zmarłemu księciu Albertowi pomnika narodowego.

Austrja.

Wiedeń, 17 *Listopada*. Komisja finansowa na r. 1863 roztrząsała onegdaj projekt do prawa dotyczącego podwyższenia podatków stałych. Wniesiony przez rząd w drugiej połowie zeszłego miesiąca projekt do prawa powyższego nie różni się w niczem od projektu wniesionego 13-go marca r. b. a następnie cofniętego. Podług obu tych projektów, zyskana przez podwyższenie dochodów stałych suma obliczoną została na 18 milionów złr. Rozkład tego podwyższenia jest następujący: co do podatku gruntowego, podwyższenie dodatku nadzwyczajnego z $^{2}/_{12}$ na $^{3}/_{12}$, przez co dochody zwiększą się o 11,817,000 złr.; co do podatku klasycznego od domów, podwojenie dodatku nadzwyczajnego zwiększy dochody skarbowe o 1,750,000 złr.; co do podatku od rzemiosł, podwojenie dodatku nadzwyczajnego zwiększy dochody skarbowe o 979,000 złr.; podwojenie takiegoż dodatku do podatku dochodowego zwiększy dochody skarbu o 3,824,000 złr. Co się tyczy podatku od kuponów, rząd projektował podwyższenie onego z 5 na 7 pCt., podatek zaś od komornego nie ma być podwyższony. Przy roztrząsaniu tego projektu w komisji finansowej na r. 1862, większość odrzuciła podwyższenie podatków gruntowych, a zgodziła się na pozostawienie komornego w dotychczasowej wysokości i na podwojenie wyż przytoczonych dodatów; co zaś do kuponów, komisja projektowała podwyższenie podatku od nich z 5-u na 10 pCt.

Na onegdajszem zaś posiedzeniu komisji finansowej na r. 1863, po odrzuceniu wniosku dep. Lohningera co do odroczenia rozpraw nad kwestją podwyższenia podatków, przyjęto wnioski referenta Hopfena i dep. Dra Taszka i stosownie do tego uchwalono, że obecne dodatki do wyż poszczegolnionych podatków powinny być podwojone, a podatek od kuponów ma być, stosownie do propozycji rządowej, nie podwojony, lecz tylko podwyższony z 5-u na 7 pCt. Komisja przeto finansowa na r. 1863 uczyniła daleko więcej niż tego chciała mniejszość komisji finansowej na r. 1862, a tenże sam referent, który podawał poprzednio wniosek za odrzuceniem podwyższenia podatków gruntowych i od komornego, wystąpił obecnie sam z projektem podwojenia dodatków do nich. Deputowany Lohninger, który stawiał wniosek odroczenia rozpraw nad tym przedmiotem, wytrwał do końca w zamiarze wniesienia do izby wotum mniejszości komisji.

W izbie panów, komisja finansowa załatwiła wczoraj projekt do prawa dotyczącego kontroli długu państwa, przyczem uchwalone zostały zasady przez izbę deputowanych przyjęte.

Francja.

Paryż, 15 *Listopada*. List p. Persiniego do kardynała arcybiskupa w Bordeaux, ogłoszony przez *Indépendance belge* sprawił wielkie wrażenie i został powtórzony prawie przez wszystkie dzienniki. Oświadczenia p. Persigniego uważane są tu jako jedyne i prawdziwe wyrażenie rzeczywistych myśli Cesarza. Uznają Cesarza za zbyt wytrwałego, za zbyt ściśle trzymającego się swych zasad, aby miał rzucić się w objęcia zaciętego przeciw niemu stronnictwa, które chwilowo by mu przyklasnęło, w nadziei, iż potrafi go zgubić. Ponieważ list p. Persiniego ukazał się jednocześnie z depeszą p. Drouin de Lhuys do gabinetu turyńskiego, można było wyraźnie zobaczyć różnicę dwóch polityk; lecz w sferach dobrze powiadomionych panuje przekonanie, że ministerstwo p. Drouin de Lhuys, jest tylko przechodniem i że Cesarz związany licznemi węzłami z rządem Wiktora-Emanuela, nigdy nie poda ręki nieprzyjaciołom Królestwa Włoskiego. W ogóle list ten sprawił takie wrażenie, że pozorną polityką Cesarza jest polityka p. Drouin de Lhuys, rozwijana i przesadzana przez *La France*, rzeczywistą zaś jego polityką, jest polityka pp. Persigniego i Thouvenela. To tłómaczy spokojność stronników zjednoczenia włoskiego, tak we Francji, jak i we Włoszech.

Ponieważ nie ulega wątpliwości, że żadne z mocarstw morskich nie zgodziło się na proponowane przez Francję pośrednictwo dla załatwienia sprawy amerykańskiej, można uważać, że przynajmniej na teraz starania dyplomatyczne Francji w tym przedmiocie zostały ukończone. Zresztą zapewniają, że obecnie uwaga Cesarza wyłącznie zwrócona jest ku Grecji i Turcji, gdzie choroba sułtana może dać powód do zawikłań.

Constitutionnel rozpoczął walkę przeciwko zdaniu gabinetu angielskiego co do interwencji w Ameryce. Pierwszy ogień dosyć gwałtowny, chociaż nie niebezpieczny, wymierzony został na artykuł *Journal des Débats* przemawiający za utrzymaniem zasady nieinterwencji; przy tej sposobności p. Paulin Limayrac, autor artykułu w *Constitutionnelu*, tak drażliwie zaczepił dziennik *La France*, że redaktor tego dziennika hrabia de Saint-Poncy, nie otrzymawszy zadawalniających od niego objaśnień wyzwał go na pojedynek. *Siècle* oprócz ostrzeżenia za roztrząsanie kwestji dotyczącej ilości deputowanych, otrzymał także obszerny artykuł komunikowany od rządu, zajmujący około 5 szpalt tego dziennika, w którym przytoczony jest dosłownie sprawozdanie w tej kwestji przedstawione senatowi przez p. de La Guerronnière, z powodu petycji, jaka w tym także przedmiocie zaniesiona została do senatu podczas ostatnich jego posiedzeń.

Rada ministrów, która dziś miała się odbyć w Compiègne została odłożona do poniedziałku. Powiadają, że następca p. Flahaut został już mianowany. Miejsce jego nie zostało powierzone, ani p. Grammont, ani p. de Moustier (którzy jak zapewnia *La France* pozostają na swych miejscach w Wiedniu i Konstantynopolu), ani księciu Montebello, ale jednemu z senatorów, który dotąd nie sprawował żadnego urzędu dyplomatycznego. Z innych jednak źródeł donoszą, że do końca roku bieżącego nie będzie wyznaczony następca hrabiego Flahaut. Lord Cowley podobno wyjeżdża do Anglji na kilka tygodni.

Włochy.

Turyn, 13 *Listopada*. Król powrócił dziś z Bononji, niesłychanie zadowolniony ze stanu wojsk i doskonałego przyjęcia ze strony mieszkańców Romanji. „Nie widziałem, rzekł on, żadnej niezadowolnionej twarzy." Gazeta urzędowa w tych dniach ma ogłosić nominacje czternastu senatorów; wybór rządu zyska powszechne zadowolnienie.

Deputowani zjeżdżają się coraz liczniej, a wszyscy zajęci są przyszłemi rozprawami w izbach. Trudno napewno przewidzieć rezultat walki pomiędzy gabinetem a opozycją. Wszystko co tylko gabinet uczynił podczas zawieszenia posiedzeń izby, będzie służyło za przedmiot zarzutów tak ze strony dawnej opozycji, jak i dawnej większości parlamentarnej.

Gabinet przeczuwał zbliżającą się groźną burzę i przed zebraniem parlamentu, chciał się wzmocnić przez przybranie do swego łona pp. Fariniego, Minghettego i Peruzzego. Pan Ratazzi okazywał gotowość ustąpienia wydziałów spraw wewnętrznych i spraw zagranicznych i chciał pozostawić sobie wydział sprawiedliwości, lecz żądano od niego prezydentury w izbie deputowanych. Zrozumiawszy znaczenie tego żądania zerwał układy.

Tymczasem nim się zbierze parlament, przysposabiają broń do walki. We Florencji odbyła się narada deputowanych pod prezydencją p. Ricasolego, gdzie postanowiono stawiać opozycję gabinetowi.

Stan rzeczy od wczoraj jeszcze się pogorszył, skutkiem surowego tonu noty p. Drouin de Lhuys. Wprawdzie w niej kwestja nie jest postawiona na właściwem polu, bo nigdy nie żądano, aby Francja zabrała Rzym Papieżowi, dla oddania go rządowi włoskiemu; lecz nalegano, aby sami Rzymianie postanowili o swym losie, przy czem poręczano niezależność Papieża. Zawsze jednak odpowiedź pana Drouin de Lhuys nie miłe sprawia wrażenie.

Gabinet stanie przed izbą w obecnym swym składzie; jeżeli izba deputowanych okaże się dlań nieprzychylną, w takim razie ją rozwiąże; rezultatu nowych wyborów zupełnie nie można przewidzieć.

P. Matteuci zamierza obdarować Medjolan nowym zakładem naukowym. Ma otworzyć tam wyższą szkołę techniczną z kursem rolnictwa i nauk mających z niem związek. Użyteczny ten zakład bardzo dobrze widziany jest przez medjolańczyków.

Uwaga publiczna zajęta jest dwoma obecnie toczącemi się procesami, jenerała Faverges i p. Bocchi. Jenerał Faverges oskarżony jest, iż pogwałcił rozkaz szyldwacha, chcąc wejść w cywilnem ubraniu do obozu, którym dowodził. Szyldwach bronił mu wstępu. Jenerał do tego stopnia zapomniał się, iż go uderzył, a następnie chciał go nawet oddać pod sąd wojenny. Lecz jenerał Cialdini, mający zwierzchnictwo w obozie uznał, że nie szyldwach, ale jenerał powinien odpowiadać przed sądem, żołnierza zaś nagrodził stopniem kaprala. Prokurator żąda skazania jenerała na rok więzienia.

Pan Bocchi oskarżony jest o otrzymanie, w czasie kiedy sprawował obowiązki jeneralnego sekretarza w ministerstwie robót publicznych, sumy 150,000 franków, za to, aby roboty koło kolei Vigevańskiej były powierzone niejakiemu Giaccoli. P. Bocchi nie zaprzecza temu faktowi, ale broni się zeznaniem, że sumę tę otrzymał w depozyt i że ją następnie zwrócił właścicielowi.

Pogłoski o pożyczce krążące na giełdzie paryzkiej są uzasadnione. W istocie minister skarbu zamierza żądać od izby upoważnienia do wypuszczenia renty w ilości jeszcze dotąd nieoznaczonej. Powszechnie sądzą, że pożyczka będzie wynosiła 500 milionów fr. Lecz jest to przypuszczenie tylko, wszakże nie zbyt od prawdy oddalające się.

WIADOMOŚCI TELEGRAFICZNE.

Turyn, 18 *Listopada*. Na dzisiejszem posiedzeniu izby deputowanych p. Ratazzi złożył izbie dokumenty dotyczące kwestji rzymskiej. Buoncompagni zapytał się czy może interpelować gabinet co do jego polityki. Ratazzi oświadczył gotowość dania objaśnień co do stanowiska gabinetu; w skutku czego izba rozprawy w tym przedmiocie wyznaczyła na następny czwartek.

Paryż, 16 *Listopada*. Dziennik *France* podaje wiadomość, że jen. Doblado zebrał swych stronników w Teszenco (30 kilometrów od Meksyku) celem obradowania nad obecnym stanem rzeczy. Uchwalono tam podobno, z uwagi, że Francja oświadczyła przez jenerała Forey, iż zamierza uznać prawa narodu meksykańskiego, wejście w układy z głównodowodzącym jenerałem francuzkim, celem porozumienia się z nim, w jaki sposób możnaby zasięgnąć zdania ludności meksykańskiej. Jen. Doblado, jak wiadomo, odłączył się od prezydenta Juareza, i jest na czele osobnego stronnictwa.

Paryż, 17 *Listopada*. Według dziennika *France*, rząd angielski znów się nakłania do kandydatury księcia Alfreda na tron grecki. Wyspy Jońskie zostałyby, zgodnie z pewną propozycją pod opieką rządu angielskiego, lecz miałyby prawo wysyłania deputowanych do Aten. Nowy Król ma zachować swe religję.

Tym sposobem maska ukrywała przed wzrokiem widzów najsubtelniejsze odcienia gry aktora, jego zmiany twarzy ze zmianą uczuć, które stanowią doskonałość dzisiejszej sztuki. Poeci musieli stosować się do tej jednostajności masek, układali więc sztuki swoje tak, iż aktorzy mogli zachować jeden i tenże sam wyraz twarzy w ciągu całego trwania sztuki; za to gestykulacja, jedyny sposób, jaki pozostał aktorom do wyrażania stanu duszy, miała wielkie znaczenie u starożytnych. W komedji, gdzie przedstawiano życie zwyczajne, mianowicie w średniej i nowej, nie było już tego idealizowania i powiększania form; w komicznej więc dramie, starożytni najwięcej zbliżyli się do nas. Wszystkie role odgrywane były z pamięci, trudna więc była praca aktorów, zwłaszcza, że na żadną pomoc spuszczać się nie mogli; przytem wymagano od nich silnego głosu i pięknej deklamacji, w której często tak byli doskonali, że mówcy od nich brali lekcje. Najmniejsze zapomnienie; najdrobniejsza omyłka w roli, stanowiła zgubę aktora w opinji publiczności. Aktorzy w Grecji byli to obywatele wolni, szczególniej tragiczni bardzo poważani — w Rzymie przeciwnie, obywatel nie mógł być aktorem, bo aktorowie uważani byli za ludzi godnych pogardy; — u Greków byli to ludzie spełniający obrzęd religijny, u Rzymian zaś uważali się jako ofiary zabawy i igraszki ludu.

Drugi niejako oddział osób, biorących udział w odegraniu sztuki, składał chór. Przy religijnych obrzędach, na cześć Dionyza wyprawianych, liczył 50 osób, lecz ponieważ w przedstawieniu dramatów poeci współubiegali się o zwycięztwo, słusznie więc było, aby mieli równe środki; chór podzielony został tak, iż w każdej tragedji składał się z 13 do 16 osób; w komedji zaś starej liczył 24 — w średniej i nowej u Greków, a u Rzymian na zawsze był usunięty, Koryfeusz tylko deklamował monologi. Miejsce dla chóru u Greków była Orchestra, z której rzadko wstępował na scenę; z znanych nam tragedij, tylko w *Helenie* Eurypidesa, chór przez scenę idzie do domu — w *Eumenidach* Aeschylesa, Furie z świątyni Apollina będącej na scenie, wchodzą do Orchestry, u Rzymian zaś chór miał swoje miejsce w *proscenium*, bo orchestra, jak wiemy, zajęta była przez senatorów.

Chorzyści u Greków byli wolni obywatele, i według ustaw, cudzoziemiec nie mógł należeć do ich składu. Chór oprócz śpiewu z towarzyszeniem muzyki wykonywał tańce. Tańce te zastosowane były do rodzaju sztuki — według więc trojakiego rodzaju przedstawień odróżniano trzy charaktery tańca: *emmlijski* czyli *tragiczny*, uroczystość i powaga stanowiły jego główną cechę — tańcujący wtórzyli gestami i odpowiedniemi ruchami uczuciom, jakie ich ożywiały; *komiczny* odznaczał się ruchami wolnemi, śmiesznemi, czasem rozpustnemi — dla tego Teofrast słusznie tańce komiczne uważa, jako oznakę cechującą człowieka wolnych obyczajów; w satyrykach był fantastyczny, — wykonywany przez chór przebrany za satyrów, sylwów, nymfy. Pantomimy stanowiły także rodzaj tańców, dopóki Rzymianie nie wnieśli ich w rząd sztuk teatralnych. Chór nosił zawsze wieńce; kostium jego zmieniał się według potrzeby reprezentowania ludu, wojska. W komedji starej chór często był fantastyczny, u Arystofana składają go *żaby, osy, ptaki*.

Instrumenta muzyczne najpowszechniej u starożytnych przy przedstawieniach używane były rozmaitych gatunków flety i w ogólności dęte, — rzadziej zaś dawała się słyszeć lyra.

Przenieśmy się teraz wyobraźnią do teatru starożytnych, abyśmy uczuli znaczenie i wpływ, jaki wówczas wywierały przedstawienia dramatyczne. Kilkadziesiąt tysięcy widzów obojej płci, z zawieszonym oddechem, z wlepionemi na scenę oczyma słucha aktorów i śledzi za najmniejszym ich ruchem. Chociaż 4 razy tylko do roku przedstawienia się odbywały, publiczność jednak grecka doskonale pojmowała, a nawet pamiętała grane sztuki; składali ją bowiem ludzie, którzy stosownie do swego wychowania doskonale znali historję i mythologję, mieli ją przedstawioną oczom swoim w rozmaitych formach przez wszystkie rodzaje sztuk, umieli więc doskonale według swoich pojęć ocenić aktorów; dobrych wynosili pod niebiosa, dla złych byli nieubłagani. Kobiety, jakkolwiek wyłączone od czynnego udziału w przedstawieniach, nie były wyłączone od widowisk, napełniały one w połowie teatr i często sztuki dziwnie rozczulający na nich wywierały wpływ. Jednym więc z najpotężniejszych środków upowszechniania pojęć i kierowania opinją ludów starożytnych obu narodów, był teatr. Dla tego też mężowie wielcy, na czele rządu stojący, czuwali nad sztuką, umieli korzystać z tego zapału do widowisk. Dziwnem wydać się musi, że w Atenach Perykles rozdawał biednym obywatelom pieniądze na wejście do teatru, — nawet później kazał zastawiać dla widzów ucztę. Inne były w owych czasach pojęcia, inny więc był i sąd publiczności o sztukach; — często to, co nam by się podobało, wywoływało tam oburzenie i gniew. Rzymskie szczególniej widowiska były burzliwe śmiech, oklaski lub oburzenie tylu tysięcy ludu, musiały być olbrzymie. Dawni pisarze porównywają je do huku bałwanów morskich, szumu burzy lub wycia wiatrów. My z naszej strony wydziwić się nie możemy, że poeci greccy przy takiej niedokładności sztuki dramatycznej i przy mnóstwu ścieśniających ich warunkach, stwarzali prawdziwie genjalne arcydzieła: tyle w nich prawdy, tyle znajomości serca ludzkiego, iż wierzyć się prawie wahamy w ich starożytny początek. Dwadzieścia kilka wieków minęło, jak starożytnej Grecji nie ma wśród państw i narodów, a jednak, kiedy niektóre utwory nowożytnych poetów sławy swej przeżyć nie mogą, Antygona Sofoklesa grana na berlińskim teatrze ściągała tłumy wysoko ukształconych widzów i powszechne wywołała zadowolenie.

Paryż, 18 *Listopada.* Dzisiejszy *Monitor* zamieszcza nominację barona Grossa, posła w Londynie i ogłasza odpowiedź p. Drouin de Lhuys na okólnik p. Durando, która zgadza się z osnową tejże odpowiedzi, podaną przez *Kölnische Zeitung.*

Nowy-Jork, 5 *Listopada.* Wiadomości z Vera-Cruz pod datą 26-go października donoszą, że wszystkie posiłki francuzkie, które przybyły do tego miasta, udały się do Orizaby. Meksykanie obrali Pueblę za obronną podstawę swych działań.

Berlin, 18 *Listopada.* Wyborcy liberalni z Anklam ułożyli adres pochwalny do swych deputowanych z wynurzeniem podziękowania hr. Schwerinowi. W odpowiedzi swej hr. Schwerin oświadczył, że tylko ostrożne i umiarkowane korzystanie z praw służących izbie deputowanych może zabezpieczyć kraj od gwałtownych wstrząśnień, — które to umiarkowanie nie we wszystkich uchwałach izby dostrzedz się daje.

Kassel, 18 *Listopada.* Przed umotywowaniem interpelacji pp. Oetkera i Harniera, dotyczących budżetu, lombardów i prawa polowania, komisarz rządowy oświadczył na dzisiejszem posiedzeniu sejmu, że utrzymanie się gabinetu stało się wątpliwem, dla tego nie może on dać stanowczych odpowiedzi; poczem zgromadzenie stanów odłożyło wydanie decyzji do dnia następnego.

Trjest, 18 *Listopada.* Dzisiejsza *Triester-Zeitung* donosi z Grecji, że na wyspach jońskich ciągle trwają demonstracje na korzyść Anglji, i że wybór księcia Alfreda można uważać jako rzecz pewną.

Paryż, 16 *Listopada.* Z St. Nazaire doniesiono telegrafem o przybyciu parostatku pocztowego, który opuścił Vera-Cruz dnia 16-go października. Z Meksyku zostało wygnanych kilku francuzów i szwajcarów, między nimi często wspominany bankier Jecker. W Vera-Cruz wylądowało znów 6,000 wojska.

Londyn, 17 *Listopada.* *Korespondencja Reutera* otrzymała wiadomości z Buenos Ayres, według których p. Mitre został wybranym na prezydenta rzeczypospolitej argentyńskiej, a p. Marcas na vice-prezydenta; p. Saavedra zaś został mianowany gubernatorem prowincji Buenos-Ayres.

WIADOMOSCI ROZMAITE.

— Wczoraj niebo przez cały dzień było pochmurne, od g. $3\frac{1}{2}$ w. na pół pogodne, późno wieczorem pogodne; w nocy i od g. 3-ej do 4-ej po południu padał pierwszy raz śnieg tej jesieni. Powietrze zimne, średnia temperatura dnia jest $4\frac{9}{10}$ stop. zimna R. o $5\frac{1}{2}$ stopni niższa od normalnej, największe zimno wieczorem $7\frac{1}{2}$, najmniejsze po południu $1\frac{1}{2}$ stop. R. Średnia wysokość barometru jest: 758,56 milimetrów. Elekryczność 21 stopni. Wiatr panował północno-wschodni słaby.

— Dnia 12 Września r. b. na osadzie leśnej Suchowizna, w gminie Ładzyń, powiecie Stanisławowskim, Józef Cichomski, gajowy, przez nieumiejętne obchodzenie się z fuzją, wystrzałem z niej, zabił przypadkowo Leona Kajm, lat 30 liczącego, gajowego.

— W tymże dniu, z pokładu berlinki, stojącej przy kępie Nowodworskiej, w powiecie Warszawskim, przypadkowo spadło do Wisły dwoje dzieci Jana Drobnickiego, mieszkańca miasta Czerwińska, z tych siedmioletnia Józefa została wyratowaną, zaś Władysław rok jeden mający, utonął.

— W roku zeszłym w teatrach warszawskich oryginalnych dzieł przedstawiono 25, a mianowicie: komedij 11, dramat 1, oper 3, komedjo-oper 3, krotochwil i monodramatów 7, t. j. *Anczyca*: Chłopi arystokraci, przedstawiono 4 razy, Łobzowianie 3; *Bogusławskiego* Stanisława: Opieka wojskowa 3, Pod strychem 1; Aleksandra hr. *Fredro*: Mąż i żona 3, Odludki i poeta 2, Śluby panieńskie 3, Zemsta za mur 1; *Gregorowicza*: Janek z pod Ojcowa 1, Werbel domowy (nowa) 9; J. N. *Kamińskiego*: Młynarz i kominiarz 3; *Korzeniowskiego*: Doktór medycyny 1, Klara 4, Konkurent i mąż 1, Majster i czeladnik 1, Okno na pierwszem piętrze 3; Okrężne 3; *Ładnowskiego*: Icek zapieczętowany 5, Lokaj za pana 5; *Maleckiego*: List żelazny 5; *Moniuszki*: Halka 3, Jawnuta 3 a akt tejże pierwszy 1, Verbum nobile (nowa) 7; *Pieńkowskiego*: Dziwadła 7; *Wieniarskiego*: Ulicznik warszawski 5.

Komedij tłumaczonych przedstawiono 15 (z francuzkiego), oper z osnową tłumaczoną z francuzkiego lub włoskiego, z muzyką zagranicznych kompozytorów 10, baletów i zabaw tancerskich 12, dram, melodram z francuzkiego tłumaczonych 6, krotochwil z tegoż języka przełożonych 3, a komedjo-oper 4. I tak komedje: Biała kamelja 1, Czarna i biała 2, Estella 3, Helena de la Seiglière 1, Małżeństwo z rozkazu 2, Niedorostek 1, Przebudzenie się lwa 2, Pamiętniki szatana 2, Syn narzeczoną 2, Stary jegomość 1, Uprzedzenia 4, Wioska 2, Wieśniak i aktorka 2, Żona która zwodzi męża 2, Zięć p. Poirier 2;— Opery: Faworyty (część) 1, Haïdée (wznowiona) 2, Lunatyczka 1 i (dwa akta) 1, Łucji z Lamermooru (aktów dwa) 3, Małżeństwo przy latarniach 5, Panie straganiarki 3, Purytanie 1, (dwa akta) 2, Rigoletto 2 (2-gi i 3-ci akt) 1, Stradelli (akt 1) 1, Trubadur 1;—Balety: Asmodea (akt 1-y) 2, (akt 2-gi) 1, Esmeralda 1, Faust 1, Flotrowers zaczarowany 1, Gizella 2 (akt jeden) 1, Korsarz 1, Marco Spada 2, Modniarki 2, Mazur z Halki 1, Robert i Bertrand 6, Tańce różne 5, Wesele w Ojcowie 4;—dramy i melodramy: Arcydzieło nieznane 1, Mauprat 1, Muszkietery 1, Narcyz 1, Tułacz 1, Życie szulera 1;—Krotochwile: Pafnucy i Narcyz 2, Pewien jegomość i pewna jejmość 3, Uściskajmy się 1;—Komedjo-opery: Antoni i Antosia 1, Folwark Primerose 1, Spotkanie 4, Sto za sto 1. Koncercista Drejszok dał się dwa razy słyszyć w teatrze wielkim.

Z artystów warszawskich teatrów w r. z. zmarli: Wojciech Szymanowski (emeryt), Antonina Koćmierowska tancerka, Karol Ziwolka naczelny maszynista teatralny, Katarzyna Dutkiewiczówna artyst. dramatyczna, Adam Karasiński b. art. dram. emeryt, Tomasz Kostecki b. art. chorów opery, emeryt, Karol Jastrzębski b. art. dram. emeryt i Anna Magdzicka art. opery chorów.

— Wiadomo powszechnie do jakiego stopnia porządku i dogodności doprowadzoną teraz została Cesarska bibljoteka publiczna w Petersburgu. Obecnie w *Poczcie Północnej* wyczytujemy, że zakład ten zostanie otwarty w dni powszednie dla czytelników od godziny 10-ej rano do 9-ej wieczór, a w dni niedzielne i galowe od 12-ej rano do 3-ej po południu. Do zwiedzania zaś bibljoteki wyznaczają się dwa dni w tygodniu, to jest Wtorki i Niedziele, o 1-ej po południu. Aby publiczność miała więcej dogodności w korzystaniu z książ Cesarskiej bibljoteki publicznej, urządzoną została przy czytelni biblioteka stała, składająca się z dzieł dwóch rodzajów:

a) z dzieł pomocniczych wszelkiego rodzaju, jakiemi są: słowniki językowe, dzieła specjalno-naukowe, oraz kalendarze encyklopedyczne, katalogi bibliograficzne, przewodniki, pisma perjodyczne i t. d.

i *b*) z *przewodników naukowych, książek częściej wymaganych przez czytelników* oraz *pism perjodycznych* treści ogólnej i specjalnej z ostatnich lat pięciu.

Dla korzystania z książek tej bibljoteki, dla której ułożono katalogi alfabetyczny i systematyczny, postanowione zostały prawidła następujące: 1) Książki z niej wydawane być mają bezzwłocznie każdemu z czytelników żądających takowych, o każdej godzinie, w której sala jest otwartą do pracy. 2) Ze składu tej bibljoteki nie może być u jednej osoby jednocześnie w czytaniu więcej jak dwa dzieła, a razem nie więcej jak 10 tomów. 3) Dzieła encyklopedyczne czytelnik może zatrzymywać u siebie tylko przez czas swego pobytu w bibljotece. 4) Dzieła drugiego rodzaju z tej bibljoteki (przewodniki naukowe i t. p.), czytelnik ma prawo zatrzymywać u siebie przez ciąg dwóch tygodni. Po upływie tego terminu może on, w razie potrzeby, uzyskać czytane przez siebie książki jeszcze na dwa tygodnie, ale tylko w takim razie, jeśli ich nie zażądał ktoś inny;—i 5) Jeśli w ciągu trzech dni czytelnik, z jakichbądź powodów nie korzystał z wydanych mu książek, wtedy wracają one na swe miejsce.—Co się tyczy korzystania z dzieł, nie oddanych z oddziałów bibljoteki do czytelni, to żądający takowych zastosować się muszą do przepisów Najwyżej zatwierdzonych dnia 1-go Grudnia 1851 r.

— Czasopismo węgierskie *Jdök Tan.* donosi o zaszłym niedawno w Unghwar'ze zgonie barona księdza Władysława Bremera, byłego biskupa wielkowaraždyńskiego, w wieku lat 77. Dostojnik ten kościoła osiadł był od kilku dni w pomienionem mieście, gdzie nabył dom, w którym resztę życia chciał spędzić.

— W jednym z ostatnich tygodni, po zamknięciu wystawy londyńskiej, odwiedziło ją 45,000 osób, z których połowa robiła zakupy. Wielu z wystawców francuzkich sprzedało znaczną część swych okazów, lecz wysoka cena wyrobów, tak zwanych, *article Paris*, ograniczyła liczbę sprzedaży. Austrjacy także sprzedali wiele swych wyrobów. Fabrykanci szkoccy i irlandscy znaczną otrzymali korzyść na pozwoleniu sprzedawania swych okazów. Liczba zwiedzających stosowała się do pogody; tak kiedy dzień był piękny, bywało dwa razy więcej osób niż w dzień niepogodny.

— Zdaje się, że szpitale wojskowe Pruskie należą do najlepiej utrzymywanych w Europie, gdyż śmiertelność w nich jest znacznie mniejsza, w porównaniu z innemi. I tak od r. 1829 do 1838 umierał tam 1 człowiek na 76; w 1860 r. zaś umierał 1 na 144, licząc w to inwalidów i ludzi uległych szczególnym wypadkom; czyli 70 na 10,000. — W armji austrjackiej umiera na 10,000 ludzi 280; w armji francuzkiej 190; w armji piemonckiej 165; w angielskiej 150; a w belgijskiej 140.

— Nie dawno zaczęto mówić o wynalazku zasadzającem się na pisaniu zwykłym charakterem depesz, przesyłanych telegrafem elektrycznym, zamiast punktów i umówionych znaczków, stanowiących obecnie alfabet telegraficzny. Nim nastąpią ulepszenia konieczne dla wprowadzenia w użycie tego wynalazku z zachowaniem warunków ścisłości i pospiechu, otrzymano teraz ciekawy rezultat za pomocą druku elektrycznego, przez który przebiegają słowa i znaczki obecnie używane. Przed kilkoma dniami nakreślono portret jednocześnie w Ljonie i Paryżu. Portret ten, odznaczający się podobieństwem, składa się z małych kreseczek, których symetryczny układ, tworzy postać, pod względem całości i szczegółów podobny do portretów wyszywanych na kanwie.

WIADOMOŚCI LITERACKIE.

— Pomiędzy licznemi dziełkami dla dzieci, najważniejsze może zajmują miejsce pod względem znaczenia, książki przeznaczone do pierwszego czytania, z powodu trudności stosownego ich układu, tak aby zawierały potrzebne dla dzieci wiadomości, nie nużyły zbytecznie umysłu dziecięcego i zarazem bawiąc i nauczając, zachęcały do dalszej pracy. Pierwsze w tym rodzaju trzyma miejsce *książka do czytania* E. Estkowskiego. Ale tak to dziełko, jak i wiele innych, wiele wypisów, jak naprzykład *Mały zbiorek* etc. Kazimierza Goralczyka (Wł. Anczyca) nie są odpowiednie dla młodzieży wyznania mojżeszowego, dla której trzeba było oddzielnego dziełka nie zawierającego w sobie nic, duchowi wyznania tego przeciwnego. Dla zapełnienia tego braku p. J. Elsenberg ułożył wypisy pod tytułem: *Książka do czytania zawierająca przedmioty dzieciom najpotrzebniejsze.* Jakkolwiek na tytule nie jest wypisane, iż przeznaczona jest dla młodzieży polskiej wyznania mojżeszowego, treść jej wskazuje jakie było założenie autora. Dziełko to, które mieliśmy sposobność przejrzeć w rękopiśmie, starannie i ze względu na pedagogiczną zasadę stopniowania jest ułożone, a wybór przedmiotów w ogóle bardzo stosowny. Po krótkich zdaniach dla wprawy w czytanie, następują ustępy o Moralności, potem idą opowiadania z historji biblijnej, krótkie powieści (pp. Tańskiej, Kraków i t. p.), wspomnienia i życiorysy (między innemi Stanisława Jachowicza, Staszica, Adama Mickiewicza, Salomona Majmona i t. p.), opisy niektórych krajów, miast, narodów i t. d., ćwiczenia listowe, przysłowia narodowe i moralne, oraz wiersze różne. W dodatku zaś znajdują się wiadomości z jeografji w ogóle i jeografji Królestwa Polskiego w szczególności, główniejsze wypadki z historji polskiej, tablica chronologiczna książąt i królów polskich, tablica chronologiczna historji biblijnej od stworzenia świata do zburzenia Jerozolimy i wiadomości z historji naturalnej i nauk przyrodzonych ułożone przez Stanisława Kramsztyka. Z powyższego szkicu tego dziełka, można wnosić już o jego użyteczności, a o ile nam się zdaje, jest ono bardzo odpowiednie swemu przeznaczeniu.

— Nakładem A. Augusty wyszedł w Pradze zeszyt trzeci pracy p. Arnosta Wysokiego, pod tytułem: *Materjal k slowniku technologickiemu.* Zeszyt ten doprowadzony został do litery *P.* i kończy się wyrazem *Přijemník.*

— P. Ludwik Ratisbonne wydał w tych czasach w Paryżu, drugą serję swych małych poezyjek, stanowiących *Komedję dziecinną (Comedie enfantine).* Autorowi przyszła szczęśliwa myśl, z której szczególnie są zadowolnione wszystkie matki, zwrócenia na usługi dzieci swego talentu, przywykłego do działania na ważniejszem, lecz nigdy nie na bardziej zajmującem polu. Wydawca p. Hetzel, do każdej poezyjki dodał śliczny drzeworyt Fromentina, odpowiadający zupełnie powabowi wiersza.

— Pomiędzy wydanemi w ostatnich czasach w Paryżu nowościami, zwraca uwagę dziełko, pod tytułem *Wspomnienia z Marokko (Souvenirs du Maroc)* przez p. Karola Yriarte. Autor należy do szkoły Fromentina, to jest będąc malarzem, umie patrzyć i umie opisać co widział. Dzieło jego jest zajmujące tak dla turysty, jak dla wojskowego i polityka. P. Yriarte umiał zręcznie zlać w jedno wszystkie te żywioły.

— Obszerne dzieło, obejmujące opis podróży Dra F. Hochstettera do Nowej Zelandji, wyjdzie z druku w Wiedniu z końcem b. r. Będzie to książka o 36 arkuszach druku i ze 100 przeszło ilustrowanemi dodatkami, częścią kolorowanemi, częścią drzeworytniczemi. Praca ta jest bardzo interesująca nie tylko dla ludzi specjalnych, lecz i dla ukształceńszego ogółu. Dzieło to stanowi jeden z najważniejszych pod względem naukowym rezultatów wyprawy parostatku „Nowara".

— Dr. Avé-Lallemand, rodem z Lubeki, lecz będący na teraz lekarzem w Hamburgu, wydaje tamże korespondencję Dra Joachima Jungiusa z Lubeki ze swymi uczniami i przyjaciołmi. Dr. Joachim Jungius, poprzednik Leibnitza, był znakomitym na polu filozofji pracownikiem. W wydawanej obecnie korespondencji, to co z prac przygotowawczych Getego i Guhrauera o pomienionym filozofie znanem było, uzupełnionem zostało licznemi materjałami rękopiśmiennemi, jakie biblioteka miejska w Hamburgu posiada.

— Z powodu zaszłych obecnie w Grecji wypadków, powszechny budzi interes dzieło napisane przez Otona Jahna, podług rękopismów pozostałych po archeologu L. Ross'ie. Dzieło to, pod tytułem: *Erinnerungen und Mittheilungen aus Griechenland,* obejmuje zestawienie prac Ross'a, których wyjątki drukowane były przed 10-u laty po czasopismach niemieckich.

— Od października r. b. wychodzi w Sztutgardzie, u Hoffmanna, poszytami miesięcznemi, *Journal des familles,* obejmujący opowiadania, szkice z podróży, poezje, charakterystyki z dziedziny sztuk pięknych i historji i t. p. Czasopismo to, ozdobione ilustracjami, jest wielce przydatne do czytania dla młodych osób.

BIBLJOGRAFJA ROSYJSKA

za miesiąc Październik 1862 r.

Jłowajskij. *Kratkije oczerki russkoj istorji. Tretje izdanje. S. Peterb.*

Jłowajskij. *Sokraszczonnoje rukowodstwo k russkoj istorji. S. Peterb.*

Dobrze napisany i do potrzeb średnich zakładów naukowych zastosowany krótki zarys dziejów rosyjskich, zyskał autorowi sławę jednego z pierwszorzędnych pedagogów rosyjskich, poświęcających się pisaniu książek szkolnych. Trzecie tego dzieła wydanie służy dowodem, że pracowity ten pedagog, obeznany należycie ze stanem zakłaków naukowych w Rosji, uczynił zadość wymaganiom tak uczniów, jak głównie nauczycieli. Książka p. Jłowajskiego, zaraz po pierwszem jej wydaniu, wprowadzoną została do wszystkich średnich zakładów naukowych, gdzie używa dotąd wielkiej wziętości. Do chwili obecnej, z powodu braku innej książki, dzieło pana Jłowajskiego służyło także do wykładu historji rosyjskiej w niektórych niższych zakładach naukowych, gdzie zastąpiła krótką historję p. Ustrjałowa, a rezultata ztąd osiągnięte dowiodły, że „Krótki zarys historji rosyjskiej" stoi wyżej od wszystkich innych tego rodzaju dzieł. P. Jłowajski, chcąc przyjść w pomoc szkołom powiatowym, napisał dla nich „Skrócony rys historji rosyjskiej" (*Sokraszczonnoje rukowodstwo k russkoj istorji*), przeznaczony dla wszystkich w ogóle niższych zakładów naukowych. Pomiędzy temi dwoma dziełami zachodzi ścisły związek. Autor w przedmowie do tej ostatniej książki tak się wyraża: „W krótkim zarysie dziejów rosyjskich postarałem się dać jak najwięcej faktów i obszerny wedle możności pogląd na życie państwowe i narodowe; wskazałem na liczne źródła, z których czerpałem, dla zaznajomienia z niemi uczniów. W niniejszej zaś książce, przeznaczonej dla młodszej jeszcze generacji, postanowiłem przedewszystkiem dać wyobrażenie o głównych epokach i osobach, oraz wyjaśnić takowe zapomocą niektórych szczegółów, nie tracąc atoli z uwagi ogólnego na dzieje poglądu. Co do wykładu, starałem się jedynie ażeby takowy był ile możności prosty i jasny. W każdym razie skrócony rys historji nie powinien mieć charakteru suchego wyszczególnienia nazwisk i faktów. Doświadczenie w szkołach wskaże najlepiej, o ile książka ta odpowiada swojemu celowi."

Nadmienimy tu jeszcze, że „Skrócony rys historji rosyjskiej" kończy się właściwie panowaniem Cesarza Aleksandra I. Autor atoli, mając na uwadze, że w książce podobnej nie powinno być wielkiej przerwy pomiędzy końcem przeglądu a chwilą w której książka została wydaną, dołączył do niej krótkie wyszczególnienie dalszych wypadków i wielkich reform dokonywanych w oczach obecnego pokolenia.

Pierwsza z powyższych książek p. Jłowajskiego przyjęta została niedawno w wojskowych zakładach naukowych do wykładu starożytnej hirtorji rosyjskiej w 5-tej klasie ogólnej.

Wospominanja F. P. Fontona. Jumoristiczeskija, politiczeskija i wojennyja pišma iz glawnoj kwartiry dunajskoj armji w 1828—1829 godach. Tomy I i II. Leipcig.

Listy te, słusznie nazwane przez autora humorystycznemi, wydane zostały w roku b. w Lipsku. Listy te „nie są obce dążnościom obecnych czasów," jak się wyraża sam autor. Znajdujemy tu mnóstwo nadzwyczaj ciekawych faktów, drobnostek, uwag, scen i zarysów, dających jasne wyobrażenie o spółczesnych autorowi osobach, które działały w rozmaitych zawodach życia publicznego i społecznego. Osoby, o których wspopina p. Fonton, odegrały także ważną rolę w wypadkach z 1828 i 1829 r., a charakter ich został bardzo zręcznie oddany. Dowcip autora, jego dar spostrzegawczy i znajomość wewnętrznych i zewnętrznych stosunków ówczesnej Rosji, nadają tym jakby od niechcenia narzuconym szkicom wielki interes. Kombinacje strategiczne p. Fontona i jego domysły ciekawe są szczególniej obecnie, kiedy działania wojenne z 1828 r. należą już do historji.

Listy te pisane były do p. J. Kriwcowa, ówczesnego sekretarza przy poselstwie w Berlinie. Na początku 1828 r. stryj autora, A. A. Fonton, przeznaczony był na dyrektora kancelarji dyplomatycznej przy feldmarszałku księciu Witgenstejnie, a sam autor był także urzędnikiem tejże kancelarji.

Nie same tylko wypadki wojny tureckiej zwracają na się uwagę autora. Dotyka on także bardzo trafnie rozmaitych ówczesnych kwestij ogólnego interesu europejskiego, a między innemi rzuca nieraz co do kwestji greckiej, na którą oczy całej Europy były wtedy zwrócone, myśli bardzo trafne, zdradzające zręcznego dyplomatę.

Obok tego autor dotyka jak najróżnorodniejszych przedmiotów; tak np. mówi o traktatach Machiavela, o chłopku rosyjskim który własnym rozumem doszedł do tego, iż stał się zręcznym mechanikiem, o poezji i literaturze tak rosyjskiej jak i obcej, o mężach stanu, dyplomatach i t. d., a pomimo pobieżności, z jaką autor te przedmioty traktuje, widać w nim człowieka z rozległą wiedzą i trafnym sądem.

Prasa perjodyczna rosyjska pochlebnie o tem dziele wspomina.

Istorja ciwilizacji w Anglji. Tom I. Wypusk wtoroj. Perewod Bujnickaho i Nienarokomowa. S. Peterb.

W numerze 160 „Dzien. Pow." za r. b. daliśmy rozbiór pierwszego zeszytu przekładu z angielskiego na język rosyjski znakomitego dzieła Buckl'a, obejmującego dzieje oświaty w Anglji.

Zdaniem autora, „oświata u ludów nieeuropejskich, obwarunkowaną była głównie potęgą natury, od której była zależną tak co do swych postępów jak i co do rezultatów; przeciwnie w oświacie europejskiej przemagała zawsze i przemaga dotąd potęga człowieka." Ztąd wynika, że dla zbadania dziejów oświaty narodów po za Europą zamieszkałych, należy zwrócić główną uwagę na górującą tam potęgę natury, podczas gdy dla poznania historji oświaty europejskiej, potrzebna jest przedewszystkiem znajomość ducha ludzkiego, tem bardziej że człowiek, coraz bardziej doskonaląc się i poznając naturę, dochodzi do coraz większej nad nią władzy, jakkolwiek ta ostatnia w Europie nawet nie jest jeszcze zupełną. „Postęp oświaty europejskiej nacechowany jest osłabieniem wpływu praw fizycznych i spotęgowaniem praw jakiemi rządzi się umysł ludzki." Jest to jedna z myśli stanowiących zadanie i rezultat badań historycznych Buckl'a. Wychodząc z tej myśli, autor zwraca się do kwestji zbadania praw rozumu ludzkiego. Kwestję tę roztrząsali metafizycy; ważnem jest przeto przekonanie się, czy myśliciele ci rozwiązali tę kwestję, a także czy wytrzyma krytykę „metoda której trzymają się i która, zdaniem ich, jest jedyną drogą wiodącą do poznania wielkich prawd." Buckl poświęca roztrząśnięciu tej metody obszerny ustęp. Następnie autor mówi o wpływie pojęć moralnych i umysłowych na działalność ludzką.

Mówiąc o tem, jak przez wojnę, którą moraliści potępiali, państwa i narody aż do nowszych czasów dochodziły do wielkiej potęgi i siły, a stan wojskowy górował nad innemi i przyciągał do siebie ludzi zdolnych, energicznych i światłych, — autor utrzymuje, że w ostatnich czasach duch wojowniczy znacznie zmalał, a inne zawody, jak np. przemysł, nauki, literatura, sztuki piękne, gromadzą pod swemi sztandarami talenta i siłę. Zmiana ta, zdaniem autora, pochodzi od trzech głównych procesów, które wpływały stopniowo na osłabienie wojowniczego ducha, skutkiem postępów wiedzy ludzkiej w Europie. Pierwszy z tych procesów datuje od czasu wynalezienia prochu, który to wynalazek, jakkolwiek był wydoskonaleniem zawodu wojskowego, oddał atoli w swych rezultatach wielkie usługi sprawie pokoju. Przedtem, każdy gotów był iść na wojnę, nie wyłączając nawet duchowieństwa średniowiecznego, nie trudno bowiem było posiadać łuk i strzały, miecz i dzidę, nie trudno też było władać tym orężem. Lecz po wynalezieniu prochu, głównie zaś po wydoskonaleniu broni palnej, zawód wojskowy począł coraz bardziej stawać się specjalnością, wymagającą regularnego, dobrze wyćwiczonego wojska. W ten sposób w każdem państwie, z wyjątkiem pewnej liczby mieszkańców, oddanych zawodowi wojskowemu, pozostali obywatele odwykli od wojny i poświęcili się pracom spokojnym, przemysłowym, naukowym, literackim.— Drugi proces zależy na postępach, jakie uczyniła ekonomja polityczna. Do końca zeszłego wieku, gdy nauka ta zaczynała dopiero wchodzić na właściwą drogę, panowało przekonanie, że narody są naturalnymi między sobą nieprzyjaciołmi, bogacącymi się jedni kosztem drugich; tak błędne przekonanie wywoływało liczne ścieśnienia i obostrzenia, ciążące na handlu zewnętrznym, oraz dziwaczne taryfy a nawet zgubne wojny, których jedynym celem było zniszczenie narodu spółzawodniczącego, a następnie narzucenie mu traktatu pokoju, zdolnego dokończyć dzieło zniszczenia inną drogą—drogą handlu. Dziwny przesąd, jakoby jeden naród może wzmagać się w bogactwa wtedy jedynie, gdy inne ubożeją, obalony został skutkiem upowszechnienia się zdrowych pojęć ekonomicznych. — Trzecią główną przyczynę, która spowodowała osłabienie ducha wojowniczego, szukać należy w ułatwieniu stosunków pomiędzy rozmaitemi krajami, skutkiem zastosowania pary do przenoszenia ludzi z miejsca na miejsca. Narody bliżej się poznały i pozbyły wzajemnej, nieraz odwiecznej nienawiści, która pochodziła z błędnego wyobrażenia jednych o drugich. Jako przykład podobnego znikania nienawiści narodowej, autor przytacza stosunki pomiędzy anglikami a francuzami, którzy przed kilku dziesiątkami lat byli zawziętymi wrogami i szerzyli jedni o drugich jak najbezzasadniejsze wieści.

Przekład dzieła tak gruntownego i w tak wielkich rozmiarach napisanego, stanowić będzie prawdziwe zbogacenie literatury rosyjskiej.

Ruskija dostopamiatnosti, izdawajemyja A. Martynowym. Wypusk tretij. Moskwa.

Zeszyt ten poświęcony jest opisowi tak zwanego „*riazańskaho staraho podworja* (obecnie dom moskiewskiego konsystorza duchownego). Gmach ten, jeden z najstarszych w Moskwie, ma bardzo ciekawą historję, którą p. Martynów tu podaje. Z dziejami tego pomnika dawnego budownictwa pozostaje w związku wiele osób znanych z historji rosyjskiej, a między innymi znany Szczepan Jaworski, który kierował niegdyś sprawami zniesionej stolicy patryarszej.

Izwiestja Imperatorskoj Akademji Nauk po otdielenju russkaho jazyka i słowiesnosti. Wypusk IV-j (listy 18—26*) toma diesiataho.* S. Peterb.

Zeszyt ten wiadomości wydawanych przez oddział języka rosyjskiego i literatury Cesarskiej Akademji Nauk w Petersburgu, obejmuje: „Dawne pomniki piśmiennictwa rosyjskiego" (Dalszy ciąg: wiek XIV), przez J. J. Srezniewskiego;—„Życie Nifonta, podług rękopismu z XII—XIII wieku", przez D. W. Polienowa;—„Becker i Humboldt" (artykuł drugi): § 3. Pogląd Beckera na budowę mowy, przez B. S. Biliarskiego;—„Wiadomości bibliograficzne o nowych książkach", przez J. J. Srezniewskiego; „Wyjątki z protokułów." *(d. n.)*

TEATRA W WARSZAWIE.

Wielki Teatr.—Dziś we Czwartek, d. 20 Listopada, opera Buffa w 2-ch aktach, z muzyką Donizettego: **Napój miłosny**, odśpiewana przez pp. *Majeranowską, Szczepkowskiego, Ziołkowskiego, Kozieradzkiego, Rybicką.* Na zakończenie opery, Pani Majeranowska odśpiewa Andante i Walca kompozycji p. Venzano.—Balet: **Wesele w Ojcowie.**

Cena miejsc.

	rsr.	k.	na ubo.		rsr.	k.	na abo.
Loża 1go piętra....	4	50	10	Amfiteatr 2go pięt..	„	75	$2\frac{1}{2}$
Loża parterowa....	4	50	10	Krzesło w 4 pier. rz.	1	20	$2\frac{1}{2}$
Loża 2go piętra....	3	60	10	dto „ drugich.	1	5	$2\frac{1}{2}$
Loża Galerjowa....	2	25	10	dto w nast. i bocz.	„	90	$2\frac{1}{2}$
Amfiteatr 1go piętra w 6ciu pier. rzę.	1	5	$2\frac{1}{2}$	Galerja, miej. num.	„	$52\frac{1}{2}$	„
w następnych.	„	90	$2\frac{1}{2}$	Galerja, miej. nien.	„	45	„
				Paradyz.........	„	$22\frac{1}{2}$	„

Zacznie się o godzinie 7.

Jutro, w Piątek, Teatr Rozmaitości. — **Szklanka wody.**

— W dniu wczorajszym, na targach odbywających się w urzędzie konsumcyjnym miasta Warszawy, płacono za wiadro okowity próby 10 od rs. 1 kop. $56\frac{1}{4}$ do rs. 1 k. $62\frac{1}{2}$ za garniec od kop. 51 do kop. 53.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

z dnia 19 Listopada.

Monety.		żądano rsr.	żądano kop.	płacono rsr.	płacono kop
Pół-Imperjały Rosyjskie. . . .		—	—	5	57
Dukaty Holenderskie nowe ważne.		—	—	—	—
Papiery.					
Obligi Skar. za 100 rs. (oprócz kuponu)		92	46	—	—
Listy Zast. III-go Okresu serya 1 i 2 (oprócz kuponu) za 15 rs. ditto Serja II.		14	$90\frac{1}{2}$	14	88
Akcje Głównego Towarzystwa Rossyjskiego dróg żelaznych.		116	33	—	—
Obligi współki Żeglugi Parowej w Królestwie Pols: po rs. 750.		—	—	—	—
Akcje Współki Żeglugi Parowej po rs. 100		92	25	91	75
Akcje Drogi Żelaznej Warszawsko-Bydgoskiej po rs. 100 . .		—	—	—	—
dito 500 . .		96	25	—	—
Akcje Drogi Żel. Warsz.-Wied.		88	—	87	75
Wexle.					
Berlin . . 100 Tal.	2 M.	100	50	100	$27\frac{1}{2}$
„ . . . 100 Tal.	k. t.	—	—	—	—
Gdańsk . . 100 Tal.	2 M.	—	—	—	—
„ . . 100 Tal.	k. t.	—	—	—	—
Hamburg . . 300 BMk.	2 M.	152	70	—	—
Londyn . . 1 Ft. St	3 M.	6	78	6	75
Moskwa . . 100 Rs.	1 M.	99	50	—	
Petersburg . 100 Rs.	1 M.	99	66	99	50
„ . 100 Rs.	k. t.	—	—	—	—
Paryż . . . 300 Fr.	2 M.	80	70	—	—
„ . . . 300 Fr.	1 M.	—	—	—	—
Wiedeń . . 150 Złr.	2 M.	82	80	—	—

Wartość kupona bieżącego od obligów Skarb. kop. $54\frac{4}{9}$
„ „ od Listów Zastawn: IIIgo Okresu k. $24\frac{1}{2}$

KURSA TELEGRAFICZNE.

z Berlina z dnia 19 Listopada.

	żądają	płacą
5ta Pożyczka Rossyjska	—	89
6ta „ „	—	$97\frac{3}{8}$
Obligacje Skarbowe 4%	—	$85\frac{1}{8}$
Listy zastawne 4%	—	$88\frac{1}{2}$
Bilety Banku Polskiego	—	$88\frac{3}{4}$
Weksle na Warszawę	—	$88\frac{3}{4}$
„ Petersburg 3 tygodniowy .	—	$98\frac{1}{2}$
„ Londyn 3 miesięczny . .	—	—
„ Paryż 2 „ . .	—	—
„ Hamburg 2 „ . .	—	—
„ Wiedeń 2 „ . .	—	$81\frac{1}{4}$
Żyto na targu	—	$49\frac{3}{4}$
„ na dostawę późniejszą	—	45
z Paryża.		
Renta 3%	—	70 30
Akcje kredytu ruchomego	—	1068

Liwerpool, 18 *Listopada.* Dziś sprzedano 500 wańtuchów baweny; ceny nie uległy żadnej zmianie.

OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

OBWIESZCZENIA SPADKOWE.

(N. D. 6038) *Pisarz Sądu Pokoju Okręgu Kazimierskiego.*

Z powodu nastąpionej śmierci Szola Natansona współwłaściciela nieruchomości w osadzie Nowej-Aleksandrji pod Nr. 55 położonej, toczy się postępowanie spadkowe, do regulacji którego to spadku, termin w Kancelarji mojej na dzień 14 (26) Maja 1863 r. wyznaczam.

Kazimierz d. 5 (17) Listopada 1862 r.

Strycki.

LICYTACJE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

(N. D. 5776) *Rząd Gubernialny Warszawski.*

Ponieważ ogłoszona na dzień 12 (24) Października r. b. licytacja w biurze Rządu Gubernialnego odbyta na wydzierżawienie przez r. 1863 dochodu zyskowego i wiadrowego w mieście Koninie dla braku konkurentów spełzła bezskutecznie, podaje zatem do powszechnej wiadomości, że w Magistracie miasta Konina odbędzie się, w dniu 3 (15) Grudnia r. b. o godzinie 11 z rana powtórna głośna in plus licytacja na wydzierżawienie tych dochodów poczynając od sum dotychczasowych, a mianowicie: na zyskowe od rs. 288 k. 65, na wiadrowe od rs. 4509.

Każdy przeto mający chęć ubiegania się o tę dzierżawę, winien stawić się osobiście w miejscu wskazanem, i złożyć przy licytacji vadium 1/10 części powyższych sum wyrównywające, oraz w gotowiźnie rs. 10 na koszta ogłoszenia licytacji, które odstępującemu zaraz zwrócone będzie, zaś utrzymującego się na kaucję po skompletowaniu do wysokości 1/5 części sumy zalicytowanej przez czas dzierżawy zatrzymanem będzie, kwota zaś rs. 10 użytą zostanie na zaspokojenie kosztów ogłoszenia i jeżeli się okaże niewydostarczająca, plus licytant brakującą kwotę dopłaci, i nawzajem resztę jakaby pozostała będzie miał sobie zwróconą.

Bliższe warunki w każdym dniu wyjąwszy świątecznych w Magistracie pomienionego miasta przejrzane być mogą.

Warszawa d. 17 (29) Października 1862.

z up. Gubernatora Cywilnego
Radca Gubernialny, Strożycki.
(3) Naczelnika Kancelarji, Gurowski.

(N. D. 5777) *Rząd Gubernialny Warszawski.*

Podaje do wiadomości osób interesowanych, że w dniu 15 (27) Listopada r. b. o godzinie 11 z rana, w sali licytacyjnej Rządu Gubernialnego odbędzie się głośna in minus licytacja na dostawę materjałów piśmiennych i innych potrzeb Kancelaryjnych, dla biura Rządu Gubernialnego Warszawskiego przez ciąg r. 1863.

Ubiegający się przeto o takową dostawę, zechcą stawić się w miejscu i terminie powyżej oznaczonym, zaopatrzeni świadectwami miejscowej władzy, że posiadają odpowiednie składy materjałów piśmiennych w Warszawie, tudzież dowodem na złożone w kasie Gubernialnej vadium, gotowizną lub listami zastawnemi z właściwemi kuponami, do wysokości rs. 450. bez takich bowiem dowodów żaden z konkurentów do licytacji dopuszczony nie będzie.

Warunki licytacyjne, oraz próby dostawiać się mających materjałów przejrzeć można w Wydziale Służby Ogólnej Rządu Gubernialnego codziennie oprócz świąt w zwykłych godzinach służbowych.

Warszawa d. 19 (31) Października 1862 r.

Gubernator Cywilny,
Radca Tajny, Łaszczyński.
(3) Naczelnik Kancelarji, Świętochowski.

(N. D. 5778) *Rząd Gubernialny Warszawski.*

Ponieważ ogłoszone na d. 16 (28) i 17 (29) b. m. i r. licytacja w biurze Rządu Gubernialnego odbyte na wydzierżawienie dochodów zyskowego i propinacji w miastach: Pajęcznie, Sulejowie, Rogowie, Wolborzu i Radomsku, spełzły bez skuteczne, podaje zatem do powszechnej wiadomości, że w Magistracie wyżej wspomnionych miast przed Naczelnikiem Powiatu lub Urzędnikiem ze strony jego delegowanym odbywać się będą głośne in plus licytacje na wydzierżawienie tych dochodów przez rok jeden 1863, a mianowicie:

W mieście Pajęcznie zyskowe d. 19 Listopada (1 Grudnia) r. b. od sumy rs. 400;

w m. Sulejowie propinacja d. 21 Listopada (3 Grudnia) t. r. od sumy rs. 2071;

w m. Rogowie d. 23 Listopada (5 Grudnia) t. r. na propinacją od sumy rs. 1508, zyskowe od sumy rs. 502.

w m. Wolborzu zyskowe d. 27 Listopada (9 Grudnia) t. r. od sumy rs. 725;

w m. Radomsku d. 29 Listopada (11 Grudnia) t. r. na zyskowe od sumy rs. 2098, i wiadrowe od sumy rs. 2974.

Każdy przeto mający chęć ubiegania się o którą z powyższych dzierżaw, winien osobiście stawić się w miejscu wskazanym i okazać przy licytacji dowód na złożone w kasie miejskiej, Gubernialnej lub Banku Polskiego vadium 1/10 część powyższych summ wyrównywające, które odstępującemu zaraz zwrócone będzie, utrzymującego się zaś na kaucję po skompletowaniu do wysokości 1/5 części sumy zalicytowanej przez czas dzierżawy zatrzymanem zostanie.

Bliższe warunki w każdym dniu wyjąwszy świątecznych w Magistratach pomienionych miast przejrzane być mogą.

Warszawa d. 19 (31) Października 1862 r.

z up. Gubernatora Cywilnego,
Radca Gubernialny, Strożycki.
(3) za Naczelnika Kancelarji, Gurowski.

(N. D. 5892) *Rząd Gubernialny Radomski.*

Podaje do wiadomości publicznej, że w dniu 22 Listopada (4 Grudnia) r. b. od godziny 10 z rana do 1 z południa w biurze Rządu Gubernialnego Radomskiego na sali zwykłych posiedzeń odbywać się będzie in minus licytacja przez opieczętowane deklaracje na dostawę dla stacji transportowych różnych efektów a mianowicie:

a) Koszul płóciennych 61 po k. 70, razem rs. 42 k. 70; b) spodni płóciennych 58 po k 60, razem rs. 34 k. 80; c) kapot sukiennych 149 po rs. 3 k. 50, razem rs. 556 k. 50; d) spodni sukiennych 17 po rs. 1, razem rs. 17 e) butów par 181 po rs. 1 k. 50, razem rs. 271 k. 50; f) kajdan na ręce sztuk 25 po rs. 1 k. 80. razem rs. 45; g) kajdan na ręce i nogi sztuk 10 po rs. 3, razem rs. 30; h) kłódek do zamykania kajdan sztuk 20 po k. 45, razem rs. 9; i) kłódek do zamykania aresztów sztuk 7 po k. 90, razem po rs. 6 k. 30, w ogóle rs. 1012 k. 80.

Mający przeto chęć podjęcia się tej entrepryzy zechcą podać swe deklaracje w oznaczonym dniu i godzinie napisane podług wzoru poniżej zamieszczonego z przydołączeniem zarazem świadectwa kasy Gubernialnej lub której bądź z Powiatowych ze złożonego vadium w sumie rs. 200 które nieutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone zostanie.

O warunkach licytacji w biurze Rządu Gubernialnego w Wydziale wojskowo-policyjnym każdego dnia przed licytacją dowiedzieć się można.

Deklaracja.

W skutek ogłoszenia Rządu Gubernialnego z dnia 25 Października (6 Listopada) r. b. Nr. 68,755 poddaję się niniejszą deklaracją, iż zobowiązuję się dostarczyć.

1 Koszul płóciennych 61 po k. N. rs. N. k. N. 2. spodni płóciennych 58 po k. N. rs. N. k. N. 3. kapot sukiennych 159 po rs. N. k. N. 4. spodni sukiennych 17 po rs N. k. N. butów par 181 po rs. N. rs. N k. N. 6. kajdan na ręce sztuk 25 po rs. N rs. N k N. 7. kajdan na ręce i nogi sztuk 10 po rs. N. rs. N. k. N. 8. kłódek do zamykania kajdan sztuk 20 po k. N. rs. N. k. N 9. kłódek do zamykania aresztów sztuk 7 po k. N rs. N. k. N. w ogóle za sumę rs. N. k. N. wyraźnie rs. N. poddając się wszelkim obowiązkom i ostrzeżeniom warunkami licytacyjnemi objętym.

Kwit kasy N. na złożone vadium w sumie rs. 200 dołączam, które wrazie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę lub o zwrot takowego przez pocztę do N. na mój koszt upraszam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem w N. dniaN. miesiąca N. r. 1862.

Uwaga. Ostrzega Rząd Gubernialny że deklaracje pisane być mają wyraźnie i jasno nie powinny mieć przekreśleń ani zawierać w sobie żadnych warunków i zastrzeżeń a to pod nieważnością, wszelkie liczby powtarzane powinny być pisane lub przynajmniej podpisane własnoręcznie, gdyby jednak nieumiejący pisać chciał się ubiegać na licytacji, może się postarać o napisanie deklaracji u urzędnika Sądowego i podpisać się znakami krzyża, których własnoręczność tenże urzędnik poświadczyć winien.

Radom d. 25 Paźdz. (6 Listop.) 1862 r.

Z upow. Gubernatora,
Radca Gubrnialny, Jedliński
(2) za Naczelnika Kancelarji, Galiński.

(N. D. 5889) *Dyrekcja Mennicy Warszawskiej.*

Podaje do wiadomości p. p. Jubilerów, Złotników, handlujących drogiemi kruszcami, i wogóle wszelkich osób w Warszawie, lub na prowincji zamieszkałych, trudniących się jakąkolwiek czynnością około złota i srebra, a wyszczególnionych w ogłoszonym pod d 26 Grud. (7 Stycz.) 1852 r. Nr. 85717 Reskrypcie Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu że wpis do Księgi Probierskiej, w Głównej Probierni przy Dyrekcji Mennicy Warszawskiej, rozpoczyna się z dniem 19 Listopada (1 Grudnia) r. b. i trwać będzie do dnia 20 Grudnia (1 Stycznia) 1862/3 r. Zgłaszający się osobiście, lub na piśmie do zapisu, winni okazać posiadane przez nich konsensa i wnieść przepisaną opłatę, a to pod rygorem art. 42 Najwyżej Zatwierdzonej Ustawy o Probierniach w Królestwie. Że zaś na mocy Reskryptu Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu z dnia 26 Czerwca (8 Lipca) 1857 r. Nr. 74750, osobom na prowincji zamieszkałym dozwolonem jest wnieść opłatę wpisową do miejscowej Kasy Gubernialnej, lub Powiatowej, (jeżeli im to będzie dogodniej) w takim więc razie winni przy zachowaniu powyższych formalności, w miejscu opłaty nadesłać Probierni przy własnem podaniu, na papierze stemplowym ceny kop. 30 przed upływem roku bieżącego, kwit Kasy miejscowej, z wniesionej za wpis opłaty.

Aby zaś nikt niewiadomością nie tłomaczył się: Dyrekcja Mennicy uwiadamia, iż do zapisu takowego obowiązani są:

a) Stosownie do art. 6 Ustawy.

1. Fabrykanci wyrobów Jubilerskich i złotniczych.
2. Fabrykanci złota i srebra ciągnionego, walcowanego i malarskiego.
3. Fabrykanci kopert, instrumentów, guzików, ozdób i wszelkiego rodzaju przedmiotów, do których złoto i srebro jest używanem
4. Fabrykanci wyrobów galwanicznych, platerowanych i posrebrzanych, niemniej szychu i innych tego rodzaju wyrobów.

b) Stosownie do art. 19 Ustawy.

5. Oczyszczający złoto i srebro, lub tak zwane Szajblarze.

c) Stosownie do art. 36 Ustawy.

6) Wszyscy handlujący złotem i srebrem, tudzież wyrobami z tych metali jako to: Utrzymujący handle galanteryjne, jubilerskie i złotnicze, handlujący wyrobami ze złota i srebra ciągnionego, malarskiego, platerowanemi, z szychu, zegarmistrze, optycy, handlujący guzikami, wreszcie handlujący złotem i srebrem zużytem jakichbądź kształtów.

W myśl zaś tego samego artykułu ustępu lit. b. „Osoby należące do klas handlujących, a trudniące się sprzedażą złotych lub srebrnych sztabek i przedmiotów w różnych innych dozwolonych kształtach, obowiązane są zachowywać przepisy dotyczące stemplowania drogich kruszców, niemniej zapisywać się we właściwej księdze Probierskiej, tak jak złotnicy i fabrykanci, chociażby razem prowadzili handel innemi towarami.

Warszawa d. 27 Paździer. (8 Listopada) 1862 r.

Dyrektor, Wołowski.
p. o. Kontrolera, Głównej Probierni, Pusch.

(N. D. 6039) *Wydział Stada Rządowego Koni w Janowie.*

Podaje do powszechnej wiadomości, iż z upoważnienia JW. Dyrektora Stada Rządowego koni w Królestwie Polskiem odbędzie się w dniu 3 (15) Grudnia 1862 r. w biurze Wydziału Stadnego w mieście Janowie, Powiecie Bialskim, głośna publiczna in minus licytacja na dostawę w roku 1863 różnych potrzeb dla Zakładu Stada Rządowego koni, a mianowicie:

a) Rekwizyt stajennych i artykułów magazynowych od rs. 400;
b) Ubrania dla służby stajennej od rs. 1050;
c) Światła z opałem od rs. 300;
d) Artykułów dla Apteki Stadnej i dla Szpitala rs. 200; Razem od summy rs. 1950.

Przystępujący do licytacji złożą na vadium 1/10 część summy tego oddziału którego dostawy podjąć się zechcą.

O bliższych szczegółach i warunkach zamierzonej entreprzy, może być powziętą wiadomość w biurze wydziału Stadnego w Janowie.

Janów dnia 30 Paździer. (11 Listop.) 1862 r.

(1) Inspektor Stada, Toliński.

(N. D. 5765) *Magistrat Miasta Władysławowa.*

Podaje do powszechnej wiadomości, iż w dniu 16 (28) Listopada r. b. o godzinie drugiej z południa jako w trzecim terminie, odbędzie się w Magistracie miasta tutejszego przez opieczętowane deklaracje in plus licytacja na wydzierżawienie dochodów kasy miejskiej tegoż miasta z brukowego, targowego i jarmarcznego na lata 1863/5 poczynając od sumy rs. 955 kop. 40 rocznej dzierżawy dotąd opłacanej

Każdy więc mający chęć zadzierżawienia tych dochodów po zaopatrzeniu się w vadium 1/10 części sumy powyższej wyrównywające w czasie i miejscu powyżej oznaczonym zgłosić się, lub też deklarację swą sporządzoną wedle wzoru niżej zamieszczonego, z dołączeniem kwitu depozytowego Kasy Skarbowej nadesłać zechce.

Nieformalne deklaracje i po terminie podane niebędą przyjęte.

O dalszych warunkach pod jakiemi licytacja ma się odbywać poinformować się można w Magistracie tutejszym.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia 19 (31) Październik r. b. podaję niniejszą deklarację, że na dochody z miasta Władysławowa, z brukowego, targowego i jarmarcznego, pobierać się mające według taryfy dotąd obowiązującej, obowiązuję się płacić rocznie rs. N. (wyraźniej rs. N.) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, warunkami przedlicytacyjnemi objętym.

Kwit kasy Ekonomicznej Miasta N. na złożone w niej vadium, w kwocie rs. N. wyraźniej rs. N. składam, które w razie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę, lub o odesłanie onych na mój koszt do N. upraszam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem w N. dnia N. mca N. 1862 r.

Władysławów d. 19 (31) Października 1862 r.

Burmistrz, Czerwiński.

(N. D. 6055) *Управленіе Генераль-Интенданта 1-ой Арміи.*

Объявляетъ, что на поставку провіанта по Подольской Губерніи, въ 1863 году, на которую при произведенныхъ въ Интендантствѣ торгахъ 2 и 5 сего Ноября, объявлены высокія цѣны, будетъ произведена окончательная переторжка въ Интендантствѣ 13 сего же Ноября.

Г. Варшава 7 Ноября 1862 года.

(1) Генералъ-Интендантъ Синельниковъ.

(N. D. 6048) *Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernii Płockiej.*

Wiadomo czyni, iż na żądanie Łucji z Smacznińskich i Antoniego małżonków Lasockich, obywateli we wsi Biernatach Pienicach Okręgu Przasnyskim Gubernii Płockiej zamieszkałych, spadkobierców niegdy Hijacynta v. Jacentego Smacznińskiego, zamieszkanie zaś prawne do tego interesu pierwotnie u Stanisława Zalewskiego, a obecnie u Karola Strożeckiego Patrona przy Trybunale Cywilnym Gubernii Płockiej w mieście Płocku mieszkającego, trudniącego się zarazem popieraniem przymuszonej sprzedaży nieruchomości poniżej opisanych sobie obierających w egzekucji Sądowej przeciwko SSrom Jakóba v. Joska Kronenberg, jako to: 1. Lai z Pejsaków po Josku v. Jakóbie Kronenberg pozostałej wdowie. 2. Boruchowi Joskowiczowi Kronenberg, 2. Abrahamowi Pejsakowi Joskowiczowi Kronenberg, 4. Gołdzie z Kronenbergów po Mejerze Frenkel pozostałej wdowie w m. Powiatowem Pułtusku Gubernii Płockiej, i 5. Chajmowi Dawidowi Kronenberg, we wsi Kłopoczynie Okręgu Rawskim Gubernii Warszawskiej zamieszkałym, jako współwłaścicielom tych nieruchomości, z mocy prawnych tytułów aktem Teodora Machczyńskiego Komornika przy tutejszym Trybunale w dniu 23 Listopada (5 Grudnia 1861 r. rozpoczętym, a dnia 25 Listopada (7 Grudnia) t. r. ukończonym: zajętemi i zaaresztowanemi zostały końcem publicznej przymuszonej sprzedaży na audjencji Trybunału Cywilnego Gubernii Płockiej nieruchomości w mieście Pułtusku pod N. 33, 34 i 35 położone, których szczegółowy opis jest następujący:

Nieruchomości miejskie w m. Ptowem Okręgowem Pułtusku Gubernii Płockiej pod N. 33, 34 i 35 przy ulicy Rynek w gminie miasta Pułtuska, pod zakresem Sądu Pokoju Ogu Pułtuskiego położone, są z sobą połączone, składają się z jednego kawała ziemi czyli placu niczyją obcą własnością nie przeciętego, oraz budowli na tym placu egzystujących, graniczą i stykają się od strony zachodniej z Rynkiem miasta Pułtuska, od strony północnej z nieruchomościąmi N. 31 i 32 od strony wschodniej z rzeką Narwią, zaś od strony południowej z jatkami rzeźniczemi miasta Pułtuska, prawem własności należą do wyżej wymienionych spadkobierców Jakóba v. Joska Kronenberg obejmują: 1. Dom N. 33 i 34 oznaczony frontem do Rynku pobudowany z cegły palonej na wapno, o jednym piętrze, dachówką kryty, o dwóch kominach nad dach wyprowadzonych, ma wspólność ściany z nieruchomością Nr. 31 i 32, zaś z drugiej strony połączony jest z nieruchomością Nr. 35; 2. Dom N. 35 oznaczony, jak powyższy frontem od Rynku, z cegły palonej na wapno, o jednym piętrze pobudowany, dachówką pokryty, o jednym kominie nad dach wymurowanym, styka się i połączony z nieruchomością własną N. 33 i 34, oraz z jatkami rzeźniczemi miasta Pułtuska, 2. kuczka obok domu N. 35 do szczytu oficyny niżej opisanej przystawiona z drzewa pobudowana deskami i kleńcem kryta, z kominkiem nad dach wymurowanym, 4. oficyna z drzewa pobudowana, tyłem do jatek dotykająca, dachówką pokryta, o dwóch kominach murowanych z dymnikiem w dachu, ściany zewnątrz i wewnątrz gliną i wapnem na kliniki tynkowane z frontu od podwórza z wystawą na słupach drewnianych, 5. wozarki dwie środkiem zaś po bokach dwie stajnie wszystko razem w węgieł z drzewa pobudowane dachówką kryte, o dwóch dymnikach w dachu, do wozowien wierzeje dwuskrzydłowe, zaś do stajen drzwi pojedyncze, z tych jedna stajnia obrócona jest na śpichrz z podłogą i pułapem, 6, chlewki w szczycie powyższej budowli w słupki i dyle pobudowane, deskami kryte, o dwojgu drzwiach dwuskrzydłowych, 7. dom stary browar zwany, z cegły palonej murowany, o trzech kominach nad dach wymurowanych, dachówką kryty, z dymnikiem w dachu i dwoma oknami w szczycie lewym, 8. oficyna po lewej stronie głównego domu od strony posesji N. 31 i 32 z drzewa w łątki pobudowana z przystawą także z drzewa połączona; dachówką kryta o jednym kominie murowanym, 9. kuczka z drzewa krzyżulca deskami oszalowana i kryta o jednych drzwiach a nadedrzwiami oszklona, 10. stajnie razem z drwalniami z drzewa w słupy pobudowane gontami kryte, stare, szczyty deskami obite, obejmują ośm drwalni i przegród z stosownemi drzwiami, 11. drwalnie z drzewa w słupki i dyle deskami kryte, w tyle powyższej budowli pobudowane obejmują dwa chlewki i wozarkę, 12. drwalnie mniejsze w słupki i dyle deskami kryte, o 2ch chlewkach, 13. chlewki jeszcze mniejsze w słupki i dyle o 2ch drzwiach i jednej przegrodzie deskami kryte. 14. kloaki z drzewa krzyżulcu deskami oszalowane i kryte o 4ch sedesach, 15. Plac na którym powyższe budowle są postawione, obejmuje łącznie z podwórzem od strony jatek czyli uliczki do szlachtuza idącej, ogrodzonym parkanem z desek w słupy z bramą dwuskrzydłową na zawiasach obejmuje przybliżonej rozległości w gruncie kl. II około łokci kw. 6430.

Nieruchomości tych lubo założone są i urządzone dwie hypoteki miejskie, z których nieruchomości N. 33 i 34 oznaczone, a składające się ad 1, z oficyny ad 8 i dalszych budowli ad 9., 10., 12., 13. i 14. stanowią jedną hypotekę, i zapisani są właścicielami Laja z Kędzierskich Kronenberg wdowa w połowie, a Boruch, Abracham i Chaim Dawid Kronenbergowie, oraz Gołda Frenkel w drugiej połowie; zaś nieruchomość N. 35, składająca się z domu ad 2, kuczki ad 3., oficyny ad 4., wozowni i stajni ad 5., chlewków ad 6, i starego browaru ad 7. stanowią drugą hypotekę, w której sukcessorowie poprzedniego właściciela, a dzisiejsi dłużnicy dotąd jeszcze nie są hypotecznie wylegitymowani co do tytułu własności, jednakże stanowią jedną całość i bez żadnego oddzielenia są z sobą połączone. Nieruchomości wyżej opisane są w posiadaniu, mianowicie: 1. Leokadja Węgierska w procencie od summy rs. 1,200 sposobem zastawu, zajmuje w domu N. 35. lokale na piętrze, z piwnicą, wozownią, stajnią i chlewkiem; 2. Wincenty Mierzejewski w procencie od summy rs. 750, ma w zastawie lokal na dole po lewej stronie domu pod N. 33 i 34, oraz piwnicę, stajenkę, chlewek, drwalnią i wspólność gory; 3. Boruch Kronenberg w procencie od summy rs. 1575, ma oddane w używalność w nieruchomości N. 35 sklep frontowy z dwoma izbami, izbę i kuchnią w oficynie, oraz kuczkę i piekarnią w starym browarze. jak niemniej stajenkę czyli śpicherek w podwórzu; 5. Fiszel Frenkel dzierżawi w domu pod N. 33 i 34 sklep frontowy z czterema stancjami i piwnicą, trzy pokoje z kuchnią na piętrze i z piwnicą, pięć pokoi z kuchnią i piwnicą w oficynie, kuchnią i dwie stancje na górze, oraz stancją dużą na dole i kuchnię; w domu N. 35 sklep z stancją przy jatkach, pod tym piwnicę, izbę i kuchnią w oficynie, w starym browarze dwie izby i piekarnią, jak również stajnią i chlewy na skład drzewa, do dnia 24 Czerwca 1865 r. za summę rs. 200 rocznie. Według swiadectwa kasy Ekonomicznej miasta Pułtuska, opłaca się podatków do tejże kasy rocznie rs. 79 kop. 12 1/2.

Akt zajęcia powyżej opisanych nieruchomości, pozostawionym został w kopiach: Naczelnikowi Powiatu Pułtuskiego Józefowi Ostaszewskiemu, Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu Pułtuskiego Józefowi Polkowskiemu, i Prezydentowi miasta Pułtuska Kajetanowi Jaskłowskiemu, wszystkim do rąk ich własnych w dniu 30 Grudnia 1861 (11 Stycznia 1862) r. Następnie i na zadosyć uczynienie przepisom prawa, akt tego zajęcia wniesionym został do księgi hypotecznej nieruchomości Nr. 33, 34 i 35 w mieście Pułtusku położonych, w Sądzie Pokoju Okręgu Pułtuskiego dnia 14 (26) Lipca 1862 roku., zaś do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału Cywilnego Gubernii Płockiej pod dniem 2 (14) Sierpnia 1862 roku.

W dalszym zaś postępie zamierzonej sprzedaży, termin do pierwszej publikacji zbioru objaśnień i warunków licytacyjnych, za podstawę do tej sprzedaży ułożyć się mianych, na audjencji Trybunału Cywilnego Gubernii Płockiej przeznacza się na dzień 21 Września (3 Października) 1862 r. godzinę 10tą z rana, druga zaś i trzecia publikacja odbędzie się co dwa tygodnie kolejno po sobie idące.

Wyciąg tego obwieszczenia wywieszonym dziś został na tablicy w Sali Audjencjonalnej Trybunału tutejszego, a drugi egzemplarz onegoż wydanym zostaje Karolowi Strożeckiemu Patronowi sprzedaż tę popierającemu.

Płock dnia 2 (14) Sierpnia 1862 r.

Michał Betlej.

Po odbyciu w dniu dzisiejszym trzeciej publikacji warunków licytacyjnych, termin do przygotowawczego przysądzenia nieruchomości w mieście Pułtusku pod N. 33, 34 i 35 położonych oznaczonym został na dzień 4 (16) Grudnia r. b. godzinę 10 z rana w którym licytacja na jawnem posiedzeniu Trybunału tutejszego rozpocznie się od sumy rs. 2000 przez popierających sprzedaż podanej. Wyciąg tego obwieszczenia z dopiskiem wywieszony na tablicy w sali audjencjonalnej Trybunału tutejszego, drugi zaś egzemplarz wydany Karolowi Strożeckiemu Patronowi sprzedaż tę popierającemu.

Płock dnia 19 (31) Października 1862 r.

Michał Betlej.

(N. D. 6051) Podpisany Patron Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie pod Nr. 485 zamieszkały, zawiadamia iż w sprawie między 1. Teodorem Görmar aptekarzem w Brześciu Kujawskim, 2. Pauliną Görmar panną doletnią z własnych funduszów utrzymującą się, 3. Rudolfem Görmar Obywatelem, 4. Emilją z Görmarów Feliksa Moczulskiego obywatela małżonką u asystencji i za upoważnieniem tegoż męża swego czyniącej czyli obojgiem małżonkami Moczulskiemi, wszystkiemi w mieście Nieszawie Okręgu Radziejowskim Gubernii Warszawskiej zamieszkałymi, jako współsukcesorami po rodzicach Karolu i Auguście małżonkach Görmar i powodami, przez podpisanego Patrona działającemi z jednej, a Juljuszem Feldt obywatelem w mieście Nieszawie Okręgu Radziejowskim Gubernii Warszawskiej zamieszkałym, w imieniu i na rzecz nieletnich Emmy i Gustawa w małżeństwie Karola i Augusty małżonków Görmar spłodzonych dzieci, jako opiekunem ad hoc uchwałą rady familijnej w Sądzie Pokoju Okręgu Radziejowskiego w dniu 7 (19) Kwietnia 1860 r. zapadłą zamianowanym przez Aleeksandra Pawłowskiego Patrona działającym, jako pozwanym z drugiej strony zapadł w dniu 25 Maja (6 Czerwca) 1862 r. w Trybunale Cywilnym w Warszawie wyrok, dział majątku ruchomego i nieruchomego po Karolu i Auguście małżonkach Görmar pozostałego, a głównie z nieruchomości Nr. 211 i 212 teraz Numerami 222 i 223 oznaczonych w m. Włocławku, tudzież z nieruchomości Nr. 103 w m. Nieszawie położonych składającego się nakazujący do dania opinii czyli nieruchomości spadkowe dogodnie w naturze podzielić się dadzą lub nie, tudzież do ich oszacowania biegłych w osobach: Karola Rakowskiego, Kajetana Kozłowskiego i Walentego Sampolińskiego mianujący, do odebrania przysięgi od biegłych Podsędka Sądu Pokoju Okręgu Włocławskiego delegujący, wrazie niemożności dogodnego podziału w naturze sprzedaż nieruchomości rzeczonych przez publiczną licytację rozporządzający, do odbycia sprzedaży i kierowania czynnościami działowemi Sędziego Kłodzińskiego delegujący.

Wyznaczeni biegli po wykonanej do protokółu Podsędka Sądu Pokoju delegowanego z dnia 15 (27) Czerwca 1862 r. przysiędze, w dniach 8 i 9 Sierpnia 1862 r. oszacowanie wzmiankowanych nieruchomości spadkowych wraz z opinią o niepodzielności takowych dopełnili, i czynność ta biegłych wyrokiem tegoż Trybunału z dnia 31 Sierpnia (12 Września) 1862 r. zapadłym, została zatwierdzoną.

Nieruchomość sprzedawana należy do SS-rów Karola i Augusty małżonków Görmar w kompozycji wymienionych, położona jest pod Nr. 103 w m. Nieszawie Okręgu Radziejowskim Gubernii Warszawskiej, i składa się z następujących realności:

1. Placu kliniastego, położonego frontem przy ulicy Rybaki, szczytem do Wisły, od tyłu przy zabudowaniach komory, a z trzeciej strony wychodzącego na ulicę Rybaki.
2. Domu drewnianego z wystawą pokrytego dachówką holenderką z kominem nad dach murowanym.
3. Oficyny z drzewa z kominem murowanym dachówką krytej.
4. Stajni drewnianej dachówką krytej.
5. Bramy z drzewa szerokiej na zawiasach.
6. Parkanu z desek.
7. Parkanu z daszkiem na słupach, dachówką krytym.
8. Drwalni z drzewa, deskami krytej.
9. Parkanu drugiego z desek.
10. Studni z pompą w podwórzu.
11. Drzew owocowych sztuk pięć.

Bliższe szczegóły obejmują taxa, oraz zbiór objaśnień i warunków sprzedaży, które przejrzeć można u podpisanego Patrona sprzedaż popierającego, i w Kancelarji Pisarza Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej Wydziału 3 w Warszawie pod Nr. 549 egzystującej.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży rzeczonej nieruchomości w dniu 24 Września (6 Października) 1862 r. a druga publikacja i zarazem przygotowawcze przysądzenie w dniu 5 (17) Listopada 1862 r. odbyte zostały przed Delegowanym przez wyrok Trybunału z dnia 25 Maja (6 Czerwca) 1862 r. W. Kłodzińskim Sędzią przed którym trzecia publikacja a zarazem ostateczne przysądzenie odbędzie się w dniu 20 Listopada (2 Grudnia) 1862 r. o godzinie 4 1/2 z południa lub za przywołaniem tejże publikacji i ostatecznego przysądzenia przed tymże delegowanym W. Kłodzińskim w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie pod Nr 549.

Licytacja zacznie się od sumy rs. 900 jako szacunku taksą biegłych ustanowionego.

Alfred Jende.

(N. D. 6030)

Podpisany Obrońca przy Radzie Stanu w Warszawie pod Nr. 410 zamieszkały jako Obrońca Agenora Hr. Gołuchowskiego Członka Rady Państwa Cesarsko-Austrjackiego w Wiedniu zamieszkałego, Artura Hr. Gołuchowskiego właściciela dóbr Łosiacz w tychże dobrach Obwodzie Czartkowskim Galicji Austrjackiej zamieszkałego, Stanisława Hr. Gołuchowskiego właściciela dóbr Gustynek w tychże dobrach, Okręgu Czartkowskim, Galicji Austrjackiej zamieszkałego, i Eustachego Skrzyńskiego obywatela w dobrach własnych Poradowie, Okręgu Tomaszowskim, Gubernii Lubelskiej zamieszkałego, wiadomo czyni i ogłasza, że w skutek wyroku Trybunału Cywilnego, Gubernii Warszawskiej w Warszawie w dniach 26 Stycznia (7 Lutego) 1 (13) 2 (14) i 5 (17) Lutego 1862 r. zapadłego sprzedaną zostanie w drodze działów:

NIERUCHOMOŚĆ, Nr. 2272 lit. A.

w Warszawie przy ulicy Niskiej Cyrkule 5 i 6 pod jurysdykcją Sądu Pokoju Okręgu i miasta Warszawy Wydziału II. położona do spadku po Anieli z Staszyckich Lebowskiej należąca z prawej strony z nieruchomością Nrem 2272 z lewej z nieruchomością Nr. 2273 a od tyłu z posesją Nr. 2311*a* graniczącą; Nieruchomość ta składa się:

1. Z domu drewnianego o parterze i piętrze blachą żelazną krytego.
2. Z oficynki parterowej drewnianej.
3. Z komórki na dwie przedzielonej, z kloaką.
4. Z komórki w węglenicę wystawionej.
5. Z ogrodu z drzewem owocowem i krzewami.
6. Z bramy w jezdnej i parkanów.

Obszerniejszy opis znajduje się w taksie przez biegłych Hynryka Muhlanowicza, Sylwestra Filipowskiego i Bernarda Grefkowicza sporządzonej a w dniu 26 Czerwca (8 Lipca) 1862 r. w Kancelarji Pisarza Trybunału Cywilnego w Warszawie Wydziale I. złożonej.

Współwłaścicielami są:

1. Agenor Hr. Gołuchowski.
2. Artur Hr. Gołuchowski.
3. Stanisław Hr. Gołuchowski.
4. Eustachy Skrzyński.
5. Amelja Angiela ze Skrzyńskich po Janie Skrzyneckim pozostała wdowa, w mieście Krakowie zamieszkała.
6. Michał Lebowski obywatel w mieście Krakowie zamieszkały, a zamieszkanie prawne w Warszawie pod Nr. 472 u Augusta Trzetrzewińskiego Obrońcy przy Senacie obrane mający.

Przygotowawcze przysądzenie odbędzie się w Trybunale Cywilnym Gubernii Warszawskiej w Warszawie pod Nr. 549 urzędującym, w Wydziale 1. przed W. Bielickim Asesorem Delegowanym d. 23 Października (4 Listopada) 1862 r. o godzinie 9 1/2 z rana.

Licytacja zacznie się od sumy rub. sr. 4630 kop. 43 3/4, jako szacunku przez biegłych wynalezionego.

Warszawa d. 10 (22) Września 1862 r.

Wrotnowski.

Następnie po odbyciu przygotowawczego przysądzenia, termin do ostatecznego przysądzenia oznaczonym został na d. 23 Listopada (5 Grudnia) 1862 r. godzinę 4 1/2 po południu i w terminie tym w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie licytacja odbędzie się rozpoczynając od sumy rs. 4630 kop. 43 3/4.

Warszawa d. 5 (17) Listopada 1862 r.

Antoni Wrotnowski.

(N. D. 6037)

W myśl art. 960 K. P. S. zawiadamia, iż stosownie do wyroku Trybunału Cywilnego w Kaliszu z d. 29 Czerwca (11 Lipca) 1862 r. między poniżej wyrażonemi zapadłego, sprzedane będą w drodze działów, Nieruchomości w mieście Kaliszu, Powiecie Kaliskim, Gubernii Warszawskiej pod Nr. 326 i 320, położone, należące niepodzielnie do SS-rów Michała Perle, to jest Szymona-Michała dwóch imion Perle, Hany z Perlów zamężnej Wolman, Racheli z Perlów zamężnej Izbickiej, Salomona Perle, nieletnich dzieci po Kajli z Perlów zamężnej Szurek, to jest: Salego Ryfki, Hany, i Tauby pod opieką ojca ich i głównego opiekuna Izraela Szurek handlującego i Ludwika Guttman przydanego opiekuna negocjanta obudwu w Kaliszu zamieszkałych, niemniej do Mirli z Perlów zamężnej Nelken oraz do Herscha i Judy nieletnich braci Perlów pod opieką tegoż Ludwika Guttman zostających, to jest:

1) Pod Nr. 326 przy ulicy Piskorzewskie, dom masiv murowany piętrowy, z drwalnikiem kloaką, kuczką i komorą drewnianemi, tudzież, z placem pod temi zabudowaniami wieczysto-czynszowym powierzchni łokci kw. 488, miary nowopolskiej.

2) Pod Nr. 320 przy tejże ulicy, takiż plac pusty powierzchni łokci kw. 475, miary nowopolskiej.

Po zapublikowaniu warunków, i odbyciu w dniu 1 (13) Listopada b. r. tymczasowego przysądzenia tych nieruchomości na osobę podpisanego Patrona za sumę rs. 1832, termin do stanowczego przysądzenia takowych oznaczony został na dzień 20 Listopada (2 Grudnia) b. r. godzinę 3 z południa na Sali Posiedzeń Trybunału Cywilnego, Gubernii Warszawskiej w Kaliszu, przy ulicy Józefiny, w Pałacu Sądowym przed W. Chrzewskim Sędzią delegowanym, poczynając licytację od sumy rs. 1832 w biletach Bankowych lub Listach Zastawnych z właściwemi kuponami jako od szacunku ustanowionego sądową Taksą biegłych.

Zbiór objaśnień i warunków licytacyjnych przejrzanym być może w Kancelarji Pisarza Trybunału w Kaliszu, i u podpisanego Patrona tamże zamieszkałego, przedaż tę popierającego.

Kalisz d. 2 (14) Listopada 1862 r.

I. Wasiłowski.

(N. D. 6047) *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Warszawskiej w Warszawie.*

Na żądanie pełnoletniego Sukcesora i na zasadzie upoważnienia JW. Prezesa Trybunału Cywilnego, sprzedane będą przez publiczną licytację w d. 13 (25) Listopada r. b. i dni następnych o godzinie 9 rano w domu pod Nr. 1332 ruchomości do spadku po Julianie Krzeczkowskim należące, jako to: kosztowności, meble, garderoba, bielizna, pościel i inne sprzęty gospodarskie.

Warszawa d. 6 (18) Listopada 1862 r.

Aleksander Dziewulski.

(N. D. 6054) *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Warszawskiej w Warszawie.*

Na żądanie strony interesowanej i w skutek upoważnienia JW. Prezesa miejscowego Trybunału pozostałość po niegdy Wilhelmie Goedke składająca się z zegarka złotego, garderoby, bielizny i różnych sprzętów domowych, sprzedaną zostanie w dniu 9 (21) Listopada 1862 r. przez jawną licytację w domu Nr. 414 w Warszawie o godzinie 10 rano przed podpisanym Rejentem.

Dziedzicki Adam.

ZAPOZWY EDYKTALNE.

(N. D. 5386) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Płockiego.*

Zapozywa niniejszem Franciszka Przybyszewskiego pochodzącego z wsi Gozdowa, Powiatu Mławskiego i Michała Krajewskiego z wsi Dłużniewa, Powiatu Płockiego, a obecnie z pobytu niewiadomych, iżby się w przeciągu dni 30 od daty tego ogłoszenia w Sądzie Poprawczym Płockim stawili, gdyż w przeciwnym razie podług prawa z nimi postąpionem będzie.

Płock d. 4 (16) Września 1862 r.

Sędzia Prezydujący, Łempicki.

(N. D. 5387) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Płockiego.*

Wzywa Jana Brzechalskiego, lat 16 liczącego, ostatnio we wsi Świniarach, Powiecie Przasnyskim mieszkającego, obecnie z pobytu niewiadomego, aby w przeciągu dni 30 od daty dzisiejszej w Sądzie tutejszym do posłuchania wyroku Sądu Apelacyjnego zgłosił się, w przeciwnym bowiem razie dalsze prawne środki przedsięwzięte zostaną.

Płock d. 1 (13) Września 1862 r.

Sędzia Prezydujący, Łempicki.

(N. D. 5417) *Sąd Policji Prostej Okręgu Kowalskiego.*

Zapozywa Macieja Lewańskiego lat 56 liczącego katolika, dymisjonowanego żołniarza wojsk Cesarsko-Rosyjskich ostatecznie we wsi Duninowie Okręgu Kowalskim zamieszkałego, nateraz z pobytu niewiadome, aby najpóźniej za dni 30 stawił się w Sądzie tutejszym lub w Sądzie Policji Poprawczej w Brześciu Kujawskim do usłyszenia wyroku Sądu Kryminalnego Gub. Warszawskiej w dniu 7 (19) Lipca r. b. w sprawie przeciwko niemu zapadłego, przyczem ostrzega Lewańskiego, że wrazie niestawienia się jego w czasie i Sądzie oznaczonym, będzie z nim postąpioną podług prawa.

Kowal d. 1 (13) Października 1862 r.

Podsędek, A. Majewski.

(N. D. 5389) *Sąd Policji Prostej Okręgu Wieluńskiego.*

W dniu 4 (16) Sierpnia r. b. dostrzeżono we wsi i gminie Ossjakowie przebiegającego przez pola od strony miasta Działoszyna konia wałacha, w latach 7, maści karej z gwiazdką na łbie, mającego na poślednej prawej nodze pętlinę białą, którego tu dostawiono. Koń ten prawdopodobnie pochodzić może z kradzieży, a właściciel jego niewiadomy. Wzywa zatem poszkodowanego kradzieżą i prawego właściciela rzeczonego konia, ażeby najdalej za dni 30 od daty niniejszego zawiadomienia, zgłosił się do Sądu tutejszego, lub naibliższego swego zamieszkania, celem wykrycia sprawcy kradzieży i udowodnienia własności tyle razy wspomnionego konia, gdyż wrazie przeciwnym, z nim stosownie do prawa postąpionem będzie.

Wieluń d. 14 (26) Września 1862 r.

Podsędek, Wilczek.

(N. D. 5415) *Sąd Policji Prostej Okręgu Kalwaryjskiego.*

W dniu 12 Września r. b. na drodze między wsią Potylczami a Bartnikami znaleziony został zegarek srebrny ordynarny, z potłuczonym cyferblatem bez wierzchniej koperty, do niewiadomego właściciela należący. Wzywa zatem istotnego właściciela pomienionego zegarka, aby w ciągu dni 30 od daty dzisiejszej po odbiór takowego do Sądu tutejszego z potrzebną legitymacją zgłosili się, gdyż wrazie przeciwnym, tenże na rzecz Skarbu spieniężonym będzie.

Kalwarja d. 1 (13) Października 1862 r.

Podsędek, Stempień.

(N. D. 5413) *Sąd Poprawczy Wydziału Kaliskiego.*

Zapozywa niniejszem Tomasza Smiechurę, przy ojcu rataju ostatecznie na Rndunku gminie Żadzień w Ogu Szadkowskim zamieszkałego, a obecnie z pobytu niewiadomego, aby najdalej w ciągu dni 30, do Sądu tutejszego, celem wysłuchania wyroku zgłosił się, wrazie bowiem przeciwnym stosownie do prawa postąpionem będzie.

Tyniec p. Kaliszem d. 25 Wrześ. (7 Paźdz.) 1862 r.

Sędzia Prezydujący, Puchalski. As. za Sędz.

(N. D. 5414) *Sąd Policji Prostej Okręgu Kalwaryjskiego.*

W pierwszych dniach miesiąca Września r. b. na szosse pomiędzy Marjampolem a Kalwarją o siedm wiorst od tego ostatniego miasta, znalezione zostało zawiniątko zawierające w sobie następujące przedmiota:

1. Dwie pary spodni kortowych, jedne w kraty, a drugie preso czarne, obie już noszeniem zużyte;
2. Para butów starych;
3. Koszul mężkich jedenaście, z tych dwie płóciennych z cyfrą H. P., sześć holenderskich z zakładami z cyfrą J. B. P. jedna perkalowa i jedna holenderska bez cyfer, i jedna płócienna z cyfrą M. R.
4. Koszul żeńskich ośm, z tych siedm holenderskich haftowanych z cyframi E. C. R. a jedna wyszyta czerwonym gorynem z takąż samą cyfrą.
5. Prześcieranel pięć, trzy z cyfrą E. C. R a dwa z cyfrą J. B. P.
6. Nawliczek sześć, pięć większych a jedna mała na jaśka.
7. W dwóch torebkach papierowych po kilka łutów ałunu i magnezji; jedno z prześcieradeł użyte było na zawiniątko.

Wzywa więc właściciela pomienionych rzeczy, aby w ciągu dni 30 od daty dzisiejszej po odbiór onych do Sądu tutejszego zgłosił się z potrzebną legitymacją, gdyż wrazie przeciwnym takowe na rzecz Skarbu spieniężonem będą.

Kalwarja dnia 1 (13) Października 1862 r.

Podsędek Stempień.

LISTY GOŃCZE.

(N. D. 5362) *Sąd Policji Poprawczej Powiatu Warszawskiego Wydziału II.*

Wzywa wszelkie władze, nad porządkiem i bezpieczeństwem w kraju czuwające, ażeby na Gotliba Sonenberg, lat 32 mającego, ewangelika, żonatego, dzietnego, wyrobnika, z gminy Łochów, Powiatu Rawskiego, ukrywającego się przed wymiarem sprawiedliwości, baczną uwagę zwróciły, a wrazie ujęcia takowego, Sądowi tutejszemu lub najbliższej władzy dostawiły.

Rysopis Gotlieba Sonenberg jest następujący: wzrost wysoki, włosy blond, oczy niebieskie, nos duży, twarz ściągła pełna, dobrze zbudowany, w ostatnich czasach spodnie nosił w cholewach, i ubranym był w surdut ciemno-szaraczkowy.

Warszawa d. 27 Września (9 Paździer.) 1862 r.

Sędzia Prezydujący,
w z. Przystański Assesor.

(N. D. 5322) *Sąd Poprawczy Wydziału Kieleckiego.*

Wzywa wszelkie władze, aby na Franciszka Matuszewskiego, lat 59 liczącego, katolika, wzrostu średniego, twarzy pełnej czerstwej, budowy ciała dobrej, włosów ciemnych, oczu siwych, nosa pociągłego, noszącego wąsy; b. Kasjera miasta Kurzelowa, następnie w Warszawie przebywającego, baczne oko zwróciły, i wrazie dostrzeżenia, tutejszemu Sądowi dostawiły, jako o oszustwo obwinionego.

Kielce d. 28 Września (10 Paźdz.) 1862 r.

Sędzia Prezydujący, Miciński.

w Drukarni J. Jaworskiego.—Za pozwoleniem Cenzury.